

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEN BYDGOSKI - DZIEN GRUDZIADZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEN TCZEWSKI - DZIEN KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji.
Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Manja wielkości politycznych bankrutów

Mnożące się pogłoski o podstawach projektowanych zmian w ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu budzą wśród partyjników polskich zrozumiały niepokój. Skasowanie głosowania na listy i wprowadzenie okręgów jednomandato- wych, jeśli do tego dojdzie, utrudni bez- wątplenia stronnictwa opozycji wpro- wadzenie do Izb swoich ludzi w dotych- czasowej liczbie. Wpływy ich na arenie parlamentarnej, siłą rzeczy zmniejszą się bardziej jeszcze. Przyczyni się to w niemałym stopniu do ustabilizowania nastrojów w naszym wewnętrznym ży- ciu politycznym. Sejm ostatecznie prze- stanie być historyczną „gadaliną”, de- nerwującą społeczeństwo. Przysięgli siewcy niezadowolona będą mieli niela- twe zadanie. W toku rzeczowych obrad przeważającej większości nie będzie sły- chać prawie zdziśnionych niedobi- tków coraz bardziej odległej epoki de- magogicznych wrzasków i turniejów. Obóz państwowy prowadzić będzie swo- ją pracę rzetelną w spokoju. Wszelka krytyka, godząca w realny interes Pań- stwa, zostanie powściągnięta. Popisy krasomówcze warcholstwa skończą się raz na zawsze...

Taka perspektywa nie uśmiecha się oczywiście zwolennikom dotychczas- wych metod przeciwstawiania się twór- czym dążeniom rządów i dyskredytowa- nia w opinii publicznej ich wszelkiej, choćby najbardziej słusznej, inicjatywy. Smętne przeczucia zapanowały więc wszędzie tam, gdzie trybunę sejmową u- ważano jedynie, albo przynajmniej głów- nie, za narzędzie bojowej i destrukcyj- nej propagandy. Taki był stosunek do posłowania, rzecz prosta, i endecji. I w nią wszelkie dalsze modyfikacje parla- mentaryzmu, w sensie sprowadzenia go do pracy realnej — godzą w pierwszej linii. To jest więcej niż jasne. „Stronni- ctwo Narodowe” usiłuje jednak ratować przynajmniej swą legendę. Legendę jakiejś niby „monopartji”, zasadniczo różnej od innych, bo niby to obejmują- cej „cały naród” i wszystkie jego części i potrzeby. Takie stronnictwo, jeśli wie- rzyć prasie endeckiej, żadnych modyfi- kacji Sejmu się nie lęka. „Potrafi ono znaleźć sobie wyraz zewnętrzny i formy działania w nowych warunkach, niezale- żnie od tego, czy i w jakiej ilości przed- stawiciele jego zasiadają na ławach sej- mowych czy senackich”. Tak brzmi uro- czyste niemal zapewnienie „Gazety War- szawskiej”. Naiwnych może ono wpro- wadzić w błąd, dla bardziej wtajemni- czonych w arkanach politycznych rozgry- wek nie jest jednakże niczym więcej, jak znanem z biuletynów wojennych wszy- stkich przegranych armij „wycofywa- niem się w porządku na uprzednio przygotowane pozycje”.

„Istota i struktura obozu narodowe- go — utrzymuje naczelny organ endecki — są takie, że uzdolniają go właśnie przedewszystkiem do bezpośredniej pra- cy i akcji w kraju”. Więc działanie w terenie zamiast popisywania się na sze- rockiej i efektownej widowni politycznej. To ma być niby oddat skromnym, lecz zato pewnym udziałem „narodowców”. Na co im Sejm, gdy mają społeczeństwo

(Ciąg dalszy na str. 2)

Nowa Konstytucja weszła w życie

Nadzwyczajna sesja ciał ustawodawczych celem uchwalenia ordynacji wyborczej będzie zwołana w maju

(o) Warszawa, 24. 4. (Tel. wł.) Dziś ogłoszono w Dzienniku Ustaw nr. 30 z dnia 24 kwietnia pod pozycją 27 Usta- wę Konstytucyjną, noszącą tytuł „Usta- wa Konstytucyjna z dnia 23 stycznia 1935 r.” Zgodnie z brzmieniem art. 81 punkt 1 Nowa Ustawa Konstytucyjna weszła w życie z dniem ogłoszenia, t. j. w dniu 24 bm.

Ze źródeł miarodajnych dowiaduje- my się, że pogłoski, które krążyły w ko- łach politycznych, że po ogłoszeniu Kon-

stytucji Pan Prezydent Rzeczypospolitej złoży na nią przysięgę, a następnie od- bierze przysięgę od Rządu, są niepraw- dziwe. Również nieprawdziwe są infor- macje niektórych dzienników opozycyj- nych, jakoby w związku z wejściem w życie nowej Konstytucji był konieczny formalny akt ustąpienia Rządu.

Jak wyjaśniają znawcy prawa kon- stytucyjnego, konieczność taka nie wy- nika bynajmniej z przepisów nowej Kon- stytucji, jak również nie zachodzi po-

trzeba ponownego zaprzysiężenia Rzą- du, gdyż Rząd po zamianowaniu go zło- żył na ręce Pana Prezydenta Rzeczy- politej przysięgę szanowania obowiąz- zujących ustaw, a więc i nowej Ustawy Konstytucyjnej.

W kołach politycznych przewidują, że w połowie maja nastąpi zwołanie nad- zwyczajnej sesji Parlamentu, która po- święcona będzie uchwaleniu dwóch us- taw dopełniających Konstytucję, a mian- owicie: ustawy o ordynacji wyborczej, do Sejmu i ustawy o ordynacji wybor- czej do Senatu. Po uchwaleniu tych ustaw przez Parlament, co prawdopo- dobnie nastąpi dopiero w czerwcu, sesja nadzwyczajna będzie zamknięta.

Będzie to, jak twierdzą w kołach po- litycznych, ostatnia sesja Sejmu i Sena- tu w obecnej ich kadencji. Następną kadencją ciał ustawodawczych zwołana już będzie na podstawie nowych ordyna- cji wyborczych.

Anglja w roli pośrednika między Niemcami i Litwą

Na marginesie interwencji mocarstw w sprawie Kłajpedy

Ryga, 24. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Dokładna treść noty w sprawie Kłajpedy, wręczonej przez posłów angielskie- go, włoskiego i francuskiego rządowi li- tewskiemu nie została opublikowana. Litewska agencja telegr. zaznacza tylko, że państwa sygnatarjusze zaniepokojone sytuacją w kraju kłajpedzkim, przyznają, iż Litwa przy tworzeniu dyrektorjatu kłajpedzkiego natknęła się na trudno- ści, chociaż realizując statut kłajpedzki, kierowała się duchem lojalności i u- miarkowania.

„Lietuvos Aidas” zauważa, że wręcze- nie Litwie noty stanowi rezultat konfe- rencji w Stresie, gdzie sprawa Kłaj-

pedy była szeroko omawiana. Powołując się dalej na doniesienia paryskiego „L'Oeuvre” urzędówka litewska podaje, że poseł angielski w Berlinie zabiega o normalizację stosunków między Niem- cami a Litwą.

Ryga, 24. 4. (PAT). Z Kowna donoszą: Dnia 15 bm. wygłosiła kadencja obecnego sejmiku kłajpedzkiego. Kiedy i w ja- kich warunkach odbywać się będą nowe wybory, dotychczas niewiadomo. Nie ulega jednak wątpliwości, że przed ogło- szeniem wyborów czynniki litewskie sta- rać się będą o znalezienie dróg porozu- mienia z przedstawicielami miejscowej ludności niemieckiej.

Pertraktacje francusko-sowieckie znowu nawiązane

Paryż, 24. 4. (PAT). „Paris Soir” do- nosi, że mimo ponownienia pertraktacyj w sprawie paktu francusko-sowieckiego, dotychczas nie została ustalona data je-

go paraowania. Co do podróży ministra Laval do Moskwy, to jak przypuszczają dzienniki, nastąpi ona dn. 6 maja.

Przedmieście Wołkowyska w morzu płomieni

30 gospodarstw pastwą ognia — Młociane ofiary szalejącego żywiołu

Słonim, 24. 4. (PAT). Z Wołkowyska donoszą: Na przedmieściu Wołkowyska Zapole wybuchł dziś w południe wielki pożar, który wskutek silnego wiatru szybko rozszerzył się na sąsiednie domy. Wiatr był tak silny, że płonące gównie padały na dość znacznie oddalone dachy,

pokryte przeważnie słomą, wywołując coraz to nowe pożary.

W ten sposób spłonęło przeszło 30 gospodarstw. Zniszczeniu uległ również inwentarz żywy i martwy. Były także ofiary w ludziach. Spłonęło mianowicie kilkoro dzieci. Przyczyn pożaru nie zdołano dotychczas ustalić.

Werbowali ludzi do Rosji sowieckiej obiecując im sute zarobki

Bandę oszustów łódzkich zlikwidowała policja

(o) Łódź, 24. 4. (Tel. wł.). W swoim czasie władze śledcze wykryły szajkę, trudniącą się przemytem ludzi do Rosji sowieckiej. Centrala werbunkowa szajki znajdowała się przy ul. Kilińskiego, a kierownikiem jej był niejaki Lipszyc, znany w łódzkim świątku przestępczym pod pseudonimem „Głuchy”. Natomiast centrala transportowa bandy przemytniczej mieściła się w Równem.

Szajka posiadała filje we wszystkich niemal miastach Polski. Klientom opowiadano fantastyczne rzeczy o kolo nji żydowskiej w Sowietach, gdzie każdy emigrant może rzekomo otrzymać dobrze płatną posadę. Za przemyt pobierano opłaty w wysokości od 300 do 600 złotych.

Sporządzony przez prokuratora akt oskarżenia wymienia 53 oskarżonych. Na rozprawę wezwano 120 świadków.

B. poseł węgierski w Warszawie opuścił Polskę

Warszawa, 24. 4. (PAT.) Dziś po po- łudniu opuścił Warszawę dotychczasowy poseł węgierski minister Matuska z małżonką. Odjeżdżającego ministra żegnali na dworcu głównym wiceminis- ter spraw zagr. Szembek, minister Schaetzel, dyr. prot. dypl. Romer, szef kancelarii cyw. p. Prezydenta Rzplitej dr. Świeżawski, szef gabinetu wojsk. p. Prezydenta Rzplitej pułk. Głogowski, prezes Najw. Tryb. Adm. dr. Helczyński, korpus dyplomatyczny z ambasadorami francuskim, włoskim, Stanów Zjedn. i in. Minister Matuska odjechał przez Wiedeń do Budapesztu.

Delegaci Izby P.-H. w Szczecinie przyjadą do Gdyni

Z inicjatywy sfer gospodarczych por- tu szczecińskiego, w poniedziałek, dn. 29 bm. przybędzie do Gdyni delegacja zło- żona z 10 przedstawicieli tamt. Izby Prze- mysłowo - Handlowej. Delegacja ta w drodze powrotnej z Targów Poznańskich zatrzyma się w Gdyni przez dwa dni, ce- lem zapoznania się z naszym portem i nawiązania osobistych stosunków z gdyniemi sferami przemysłowo-handlowymi.

W gronie gości niemieckich znajduje się również b. minister komunikacji dr. Krone. Wraz z wycieczką przyjedzie do Gdyni konsul R. P. w Szczecinie p. Hel- jodor Sztark i referent handlowy p. Der- dziński.

Niepoczytalny wybruk na granicy polsko-niemieckiej

(o) Poznań, 24. 4. (Tel. wł.) Z Ostrowa donoszą, że kilku Niemców przekroczy- wszy granicę, usiłowało przewrócić słu- py graniczne ze znakami polskimi.

Polska straż graniczna rzuciła się za nimi w pogoń, jednak zdążył oni zbiedz za granicę.

(Dokończenie art. wstępnego ze str. 1)

i cieszą się jego zaufaniem. Tak sądzą, tak utrzymują przynajmniej.

Ale w mniemaniu tem, ileż jest złudzeń! Nie pokrywają się one z rzeczywistością nawet w przeszłości, a cóż dopiero w obecnym życiu Polski, przeoraanej przez potężny pląg myśli państwowej wcielającej się w czyn bezustanny. Ten pląg, orzący głębię naszą pod zasiew zdrowy i płodny zlikwidował od dawna ugory głupoty i nieświadomości, na których istotnie żerowała zbyt długo z niemalem powodzeniem garść zuchwałych choć tępych streberów politycznych, rojących o stworzeniu jakiejś organizacji „uniwersalnej”, zagarnąć chcącej i zniwelować wszystko. Ale endeckie „gleichschaltowanie” od samego początku zawiodło. Chciało wszystkim wystawiać stopnie z patriotyzmu i polskości, ale samo cierpiało na brak ustalonych norm i ideałów. Endecja zapomniała o jednym: nie zdobyła nigdy, przynajmniej należytej powagi moralnej.

Licząc się z możliwością wyparcia ich z parlamentu w przyszłości, rzecznicy dzisiejszej opozycji prawicowej próbują rewindykować publicznie swoje o wiele wcześniejsze, przedsejmowe i przedwojnowe jeszcze jakoby zasługi, przypominając stworzone przez nich i „odpowiadające ówczesnym warunkom formy i metody działania”, a potem „odegranie decydującej roli podczas wojny i konferencji pokojowej”, wreszcie „zorganizowanie pracy politycznej w Polsce niepodległej”. To ma stanowić razem ów wspaniały „stan służby narodowców”. Bezliku odnotowano w nim pewnie zwycięstw i triumfów i dzieł wielkich, które mi wszyscy żyjemy dotychczas...

Takby, sądząc z tupetu samochwalców, należało przypuszczać. Niestety, wspomnienia „sławnej” przeszłości endeckiej są zbyt świeże, byśmy o nich zapomnieć mogli i wyglądają wcale nie frapująco. Retrospektywna autoklaima w tym wypadku nie najlepszym jest środkiem działania. Używających jej wiedzie na śliską drogę, gdzie potknąć się i przewrócić łatwo. Z przeglądu czynów swych, które nam przypominają „stronictwo narodowe” nie wyniesie niestety w świetnym stanie swojego rycerskiego piropusza. Nie będzie na nim co prawda zbyt licznych śladów krwi, ale będzie sporo brudu. Bowiem od czasu pierwszych zapaleńców, nby to ojców ideologii „wszechpolskiej”, jakże daleko odeszli mniemani spadokobiercy ich wiary!... Przedwojenne „formy i metody działania” endecków, to przecież najwsklejsza ugoda, i to nie taka, jaką uprawiało kilkudziesięciu paktujących, jak im się zdawało z rządem rosyjskim magnatów, ale moskalofilstwo niewybredne, wpajane z dobrej woli w szerokie masy polskie i to kiedy?... Wtedy, kiedy Piłsudski miał za chwilę już wieść w bój o niepodległość swe legjony.

Jako wychowawcy społeczno - narodowi propagowali zorganizowani endecy, pod panowaniem rosyjskim przynajmniej, posybilizm i materializm, zaś niepodległość spadła im prosto z nieba. Palcem o palec nie uderzyli, by ją zyskać. Trzymali z Francją i caratem, a te od odbudowy Polski państwowej bronili się jak długo mogli, konsekwentnie. A zaś o konferencji pokojowej lepiej nie wspominać wcale. Jak to było z wysłaniem wojsk Hallera, z odracaniem ewakuacji niemieckiej i t. d. — o tem dziś wszyscy wiemy. Z tego tytułu „stronictwo narodowe” nie uszczęknie wielu warzyńców. Jeszcze mniej z t. zw. przez siebie „zorganizowania pracy politycznej w Polsce niepodległej”. Z tej ostatniej, z tej „pracy politycznej” koń by się uśmieł. My długo przez nią musieliśmy płakać, niestety. I po dziś dzień wydobywamy Państwo z pod gruzów jej nierządu...

Z kogo więc są te żarty, na jakie puszcza się aspirująca do odegrania, jak widać, jeszcze — nawet bez Sejmu — wielkiej roli — przywołana do porządku, jak się zdawało dostatecznie krzykliwa, złości nacjonalistycznej i ciasnoty wyobrażeń pełna, anachronicznymi pojęciami żyjąca i wojująca gromada. Zdytansowana, odarta ze wszystkich kłamstw swych, niemająca ani państwo ani społecznie nic do powiedzenia, umiejająca psuć tylko cudzą robotę — puszcza się na nowy bluff prosto i straszny nas, że waleczyć o władzę gotowa „niekoniecznie na placach zgromadzeń ludowych i w murach parla-

Polska będzie zaproszona na konferencję naddunajską

Przewiduje się zawarcie aż 36 nowych paktów!

Paryż, 24. 4. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi z Rzymu, że rząd włoski czyni przygotowania do konferencji naddunajskiej. Ścisła data ma być jeszcze uzgodniona z państwami, zaproszonymi do wzięcia udziału w konferencji. Zgodnie z rezolucją w Stresie zostaną na konferencję zaproszone wszystkie rządy, wymienione w protokole rzymskim a więc poza Włochami i Francją, Polska, Austria, Jugosławia, Niem-

cy, Czechosłowacja, Węgry i Rumunia. Przedmiotem obrad będzie wspólne zapewnienie poszanowania integralności i niepodległości Austrii. Środkami do osiągnięcia tego celu są ogólna konwencja o nie mieszanu się oraz sankcje, jakie mają być zastosowane w razie naruszenia tej konwencji.

Co się tyczy sankcyj, to przewiduje się serję poszczególnych paktów w ramach Ligi Narodów. Pakty te mogą przy-

brać charakter paktów wzajemnej pomocy i będą układami dwustronnymi. Gdyby wszystkie państwa zgodziły się uczestniczyć w tych paktach, powstałaby sieć 36 paktów.

Jeśli chodzi o zbrojenia Austrii, Węgier i Bułgarii, to sprawa ta oficjalnie nie będzie poruszana na konferencji, ale będzie mogła być przedyskutowana poza konferencją.

Rzym, 24. 4. (PAT). We włoskich kołach prasowych przewidują, że konferencja naddunajska zbierze się dopiero w pierwszej połowie czerwca, przy czym wymieniana jest data 10 czerwca. Uchodzi zupełnie za prawdopodobne, że konferencja odbędzie się nie w Rzymie ale w jednym z prowincjonalnych miast włoskich, na przykład we Florencji.

W numerze jutrzejszym

rozpoczynamy druk naszej nowej, niezwykle interesującej powieści pt.

„Król Stanisław Leszczyński”

pióra znanej autorki francuskiej ALICE DE PAYER.

Po zgonie śp. Mieczysława Frenkla

Kondolencja min. Jędrzejewicza

Wobec zgonu znakomitego artysty ś. p. Mieczysława Frenkla, minister oświaty p. Jędrzejewicz wystosował do wdowy po zmarłym list kondolencyjny następującej treści:

— Czcigodna Pani, zgon śp. M. Frenkla bolesnym ciosem dotknął nie tylko jego rodzinę. W zmarłym traci scena nasza jednego z najwybitniejszych swych pracowników, polska literatura dramatyczna i mowa polska uzdolnionego interpretatora jej arcydzieł, społeczeństwo wymownego głosiciela żywych prawd i człowieka o nieskalanej prawości charakteru. W ciężkim smutku niech Ci, Czcigodna Pani będzie pociechą pewność, że wielki artysta zostawia po sobie w społeczeństwie trwałą pamięć, a młodemu pokoleniu aktorów przekazuje tradycje czystych, wysokich dążeń i najszlachetniejszej sztuki.

Zmiana na stanowisku dyrektora Funduszu Pracy

W związku z reorganizacją Funduszu Bezrobocia z Funduszem Pracy — pos. dr. Zbigniew Madeyski ustąpił z dn. 1 kwietnia br. ze stanowiska naczelnego dyrektora Funduszu Pracy.

Francja w dalszym ciągu wzmacnia swą granicę wschodnią

Paryż, 24. 4. (PAT.) „Le Matin” donosi z Nancy, że zgodnie z rozkazem ministra wojny w dalszym ciągu odbywa się przegrupowanie wojsk na wschodnich granicach Francji.

Dwie kompanie 91-go pułku piechoty zostały przeniesione do Givet na granicę francusko-belgijską. Jeden batalion 27 p. p. przeniesiono do Montmedy. Oddział 35 p. p. z Belfortu został przeniesiony w okolicę Milhousy, gdzie znajduje się 3-ci batalion 8 pułku strzelców marokańskich.

Batalion piątej dywizji piechoty oraz oddziały z Havru, Rouen i Cherbourga zostały przeniesione do obozów Simone, skąd będą skierowane w góry Ardeńskie.

Delegaci sowieccy w St. Ziedn.

ofiarami katastrofy samochodowej
Nowy Jork, 24. 4. (PAT.) Trzej członkowie sowieckiej delegacji lotniczej zostali ranni w katastrofie samochodowej. Ranni są zastępca szefa instytutu aerodynamicznego prof. Niekraszow, inżynierowie Baszkrow i Auzen. Szyfer amerykański poniósł śmierć w katastrofie.

Tragiczne wycieczki świąteczne narciarzy austriackich

Wiedeń, 24. 4. (PAT.) W czasie świąt zginęło w górach Austrii 5 turystów. W górach Hehe Tauern zginął zasypany lawiną student akademii wojskowej, w Hochschwab w Styrii spadł i zabił się narciarz, w Helementalu w pobliżu Wiednia spadł z góry i zabił się uczeń szkoły średniej, a oprócz tego w okolicach Wiednia podczas wycieczki górskiej zabił się 2 turyści.

„Urbi et orbi”



Po raz szósty od chwili pojednania Watyka nu z Kwirytałem papież Pius XI po uroczystej rezurekcji w bazylice św. Piotra udzie lił z balkonu błogosławieństwa „urbi et orbi”

Legat papieski na uroczystościach w Lourdes

Po raz pierwszy od przeszło stu lat kardynał-sekretarz stanu przybył do Francji

Paryż, 24. 4. (PAT.) Z okazji zamknięcia Roku Świętego w ciągu trzech dni odbywać się będą w Lourdes wielkie uroczystości, na które papież wydelegował jako swojego legata kardynała-sekretarza stanu Pacelli'ego. Przyjazd dostojnika watykańskiego do Francji jest doniosłym wydarzeniem w stosunkach Francji z Watykanem.

Prasa zgodnie oświadcza, że poraz pierwszy od podpisania konkordatu w

r. 1801 przekroczył oficjalnie granicę Francji kardynał-sekretarz stanu. Kardynał Pacelli był uroczystie powitany przez przedstawicieli władz na granicy francusko-włoskiej w Ventimiglii.

Przyjazd ks. Prymasa Hłonda

Paryż, 24. 4. (PAT.) Kardynał Hłond, prymas Polski, przejeżdżał dziś przez Paryż, udając się do Lourdes na uroczystość zamknięcia Roku Świętego.

Proces zaoczny przeciwko Venizelowski i tow. został rozpoczęty

Ateny, 24. 4. (PAT.) Dziś rozpoczął się proces przywódców opozycji. Pierwszy ze świadków szef bezpieczeństwa Zezas zeznał, że ruch powstańczy orga-

nizował Venizelos i główni oskarżeni byli z nim w kontakcie. Niektórzy z nich odwiedzali go nawet na Krecie.

Bandy rabusiów opanowały północną Abisynję

Karawany kupieckie znajdują się pod stałą groźbą śmierci

Rzym, 24. 4. (PAT.) Agencja Stefani donosi: Z Casmory, stolicy Erytrei, nadchodzą wciąż wiadomości, że groźne napady bandytów w północnej Abisynji nie ustają. Silna grupa rabusiów panuje faktycznie nad rejonem pomiędzy Setitem a Gondarem, dawną stolicą Abisynji.

W rejonie tym karawany kupieckie są napażane i obrabowywane, zaś towary i pieniądze stają się łupem rabusiów. W ostatnich dniach zamordowano jednego z kup-

ców a trzech raniono.

Przywódca jednej z band, liczącej 50 zbrojnych ludzi oświadczył, że żadna karawana nie będzie mogła przejść w rejonie między rzekami Sangia i Sorocan bez jego zezwolenia. Rząd abisyński w Addis Abeba jest dobrze poinformowany o tym stanie rzeczy, nie czyni jednak nic, aby temu kres położyć. Świadczy to o całkowitej bezsilności rządu abisyńskiego, kiedy chodzi o utrzymanie porządku w odległych prowincjach państwa.

Zagadkowa tragedia dwojga maturzystów

Młodzieńca i dziewczynę znaleziono na polu ze śmiertelnymi ranami postrzałowymi

Lwów, 24. 4. (PAT.) Dziś przed południem na polach między miejscowościami Rzęsna Polska i Bilohorszcza

pod Lwowem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny i kobiety. Oboje zabiłi byli wystrzałami z rowolweru, każde dwoma strzałami, jednym z głowę, drugim w pierś.

Wstępne dochodzenia ustaliły, że zabitą jest absolwentka gimnazjum Marja Kowalukówna, córka grecko-katolickiego księdza, zaś zabitym absolwent gimnazjum Michał Kopacz z pod Lwowa.

Władze prowadzą dochodzenia celem ustalenia bliższych szczegółów.

W. I. L.

BOHDAN STASIŃSKI

Na marginesie starej i nowej Konstytucji

Grzechem pierworodnym starej Konstytucji — to jej niepolski, eklektyczny — kompilacyjny charakter. Jej twórcy, ślepo zapatrzeni w przeżywający się nawet we własnej ojczyźnie konstytucjonalizm francuski przetransportowali na grunt polski mało wartościowy, w konstytucji francuskiej z roku 1875 upostaciowany model, a co więcej — zreformowali go „in peius” przez nadanie parlamentowi władzy iście dyktatorskiej, kosztem sprowadzenia funkcji rządu i Prezydenta Rzeczypospolitej do roli bezwolnych i podległych temu narzędzi. Prawda, że u progu nieledwie narodzin odrodzonej Ojczyzny nie mieliśmy własnych doświadczeń, zahartowanego w nieprzerwanej tradycji aparatu państwowego, nie usprawiedliwia to jednak faktu sięgnięcia po wzór zgola obcy polskiej rzeczywistości, psychice i aspiracjom wielkiego narodu. Pylem zapomnienia, jakby wstydliwą niepamięcią pokryto naszą przeszłość historyczną, nie szukano natchnienia w Konstytucji 3-go Maja, — tym testamentem politycznym dawnej Rzeczypospolitej, nie podejmowano hasel „naprawy”, rzuconych ongiś przez takich mędzłów, jak Skarga, Modrzewski, Konarski, Kollataj, Staszic, — nie czerpano soków odżywczych w olbrzymiej literaturze patriotycznej czasów przed i porobliorowych, zwłaszcza w dynamice polskiego romantyzmu, który był twórcą powstania listopadowego i styczniowego i nieustannym towarzyszem całej niepodległościowej pracy Józefa Piłsudskiego w związkach walki czynnej, w związkach strzeleckich, legionach i trudach wielkiej wojny. Niby zbędny balast odrzucono cały ten spadek duchowy Polski historycznej, jakgdyby nie było w nim żadnego kapitału państwowotwórczego, któryby można było zdyskontować przy zakreśleniu zrębów ustroju Polski Odrodzonej.

Takiego kapitału dostarczyła jej przede wszystkim Konstytucja majowa w wiekopomnym, ku przestrodze potomności pozostawionym wskazaniu:

„Żaden rząd najdoskonalszy bez dzielnej władzy wykonawczej stać nie może. Szczęśliwość narodów — od praw sprawiedliwych, praw skutek — od ich wykonania zależy. Doświadczenie nauczyło, że zaniebanie tej części rządu nieszczęściami napelniło Polskę”.

W ramach tej lapidarnej, jakże jednak wymownej deklaracji, mieści się najżywniejsza treść polityczna ustawy majowej, a zarazem groźne memento dla każdorazowej potomności polskiej, aby dla uchronienia się od nieszczęść stworzyła silną władzę wykonawczą. Nie potrzeba specjalnych studjów historycznych, aby ustalić, że właśnie brak silnej władzy wykonawczej fatalnie zaciążył na naszej przeszłości, — ten sam brak, który przed majem 1926 groził Polsce Odrodzonej rozsądzeniem jej od wewnątrz i zewnątrz wskutek oparcia fundamentów państwowych o bodaj najgorszą Konstytucję kontynentalną, jaką była Konstytucja marcową. Gdyby autorowie ustawy marcowej przy jej tworzeniu szukali natchnienia w Konstytucji majowej, nie byłoby mogli przejść do porządku nad wyżej przytoczonym wskazaniem tej Konstytucji, a pozatem — jak to słusznie stwierdza Stefan Mękowski („Droga” numer 11 za rok 1933) — daliby „znamienny wyraz prawnemu protestowi pierwszych prawodawców w odrodzonym Państwie przeciw narzuconemu siłą stanowi niewoli politycznej w ciągu półtora wieku i usankcjonowali faktyczne protesty Polaków walczących z zaborcami w ciągu XVIII, XIX i XX stulecia”.

Figurujący w uroczystym, namaszczonego ustępie inwokacyjnym Konstytucji marcowej zwrot „nawiązując do świetnej tradycji wiekopomnej Konstytucji 3-go Maja” bez faktycznego tej tradycji kontynuowania w samej Konstytucji jak i w modelowanym przez nią życiu państwowym, ma oczywiście walor tylko retoryczny.

Każda Konstytucja, aby spełnić właściwą sobie i doniosłą rolę mistrzyni życia państwowego i politycznego danego kraju, musi być dostosowana do jego warunków i potrzeb. Naprzekór tej — zdawałoby się — tak prostej prawdzie, przescheciono na grunt polski wzór francuski, pomysły przedewszystkiem jako hasło rewolucyjne przeciwko zapędowi monarchii bonapartystycznej i dlatego wyrażający się w supremacie parlamentu. Podciażni-

cie rzeczywistości polskiej pod strychulec zmurszałej już dawno ideologii rewolucjonizmu francuskiego, stworzyło krzywy, tej rzeczywistości zupełnie obcy, a na teoriach Rousseau'a i Monteskiusza wzorowany obraz doktryny antymonarchicznej, która w zwierzchnictwie narodu i trójpodziale władz upatruje najskuteczniejszą tamę przeciwko tendencjom monarchicznym. Jeśli nawet we Francji obawa przed „absolutem dominium” okazała się mocno przesadzona i zrodzona z niej Konstytucja uchodzi powszechnie za rażący anachronizm, trudno powstrzymać się od zdumienia, że zaaplikowano Konstytucji marcowej zbankrutowaną ideologię Konstytucji francuskiej, kłócącą się z życiem i procesem przemian ustrojowych nie tylko Polski, ale całej powojennej Europy.

Art. 2 starej Konstytucji postanawia wyraźnie ideę zwierzchnictwa narodu, czyni to jednak w sposób niekonsekwentny, gdyż mimo stwierdzenia, że „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej Polskiej należy do Narodu”, parceluje tę władzę, która z natury swej powinna być jednolita i niepodzielna, pomiędzy trzy równorzędne i odrębne organy narodu, t. j. Sejm i Senat w zakresie ustawodawstwa, Prezydenta Rzeczypospolitej łącznie z odpowiedzialnymi ministrami w zakresie władzy wykonawczej i niezawisłe sądy w zakresie wymiaru sprawiedliwości.

Lecz i to odstępstwo od zasady niepodzielnej władzy zwierzchniej narodu (Rousseau) na rzecz podziału tej władzy pomiędzy władzę ustawodawczą, wykonawczą i

sądową (Monteskiusz), nie zostało przeprowadzone konsekwentnie, czyli w ten sposób, by władze te zgodnie z założeniem teorii le pouvoir arrête le pouvoir (władza powstrzymuje władzę), były od siebie oddzielone i mogły się wzajemnie kontrolować i hamować.

Teoria i praktyka parlamentarna zarówno Polski jak i państw współczesnych zartała bowiem w wielu punktach linię demarkacyjną pomiędzy poszczególnymi władzami i stworzyła obraz zgola niepodobny do naszkicowanego przez doktrynę monteskiuszowską idealnego obrazu równowagi i rozdziału władz, forytując przytem niepomiernie władzę ustawodawczą z uszczerbkiem dla władzy wykonawczej. W polskim przedmajowym mechanizmie ustrojowym równowaga ta została nietylko zachwiana, ale wręcz obalona, wskutek tak silnego przerostu uprawnień czynnika legislacyjnego nad uprawnieniami czynnika wykonawczego, że ten ostatni stał się bezwolnym narzędziem, poprostu ekspozyturą Sejmu. Uzbrojony w prawo pociągania rządu do odpowiedzialności politycznej, Sejm nadużywał tego przywileju w imię egoistycznie pojętego interesu partyjnego, zapoznając go zupełnie nadrzędnym interesem Państwa i jego racje stanu. Liczne i przewlekłe przesilenia gabinetowe, wywoływane nie potrzebą „zmiany warty”, lecz przez małostkowe ambicje i prywatę stronnictw, współzawodniczących między sobą o palmę pierwszeństwa przy obsadzeniu tek ministerjalnych, podrywały autorytet rządów i osłabiali mło-

W ostatniej chwili przypominamy

o odnowieniu przedpłaty na maj wzgl. maj i czerwiec LISTOWI przyjmują zamówienia jeszcze dzisiaj.

Drogi w Polsce

Rozmowa z podsekretarzem stanu inżynierem J. Piaseckim

Jedną z najdrażliwszych spraw w Polsce — są drogi. Ich stan w wielu województwach uraga wprost nowoczesnym wymaganiom. Całe połacie kraju pozbawione są dogodnych arterji komunikacyjnych. Fakt ten w nowoczesnym państwie staje się podwójnie niebezpiecznym: — primo ze względu na bezpieczeństwo obywatela, jako jednostki, secundo państwa, jako całości zbiorowej. Szczególnie ten ostatni wzgląd ma olbrzymie znaczenie, jeśli wziąć pod uwagę — względy strategiczne. Jedynie ten organizm państwowy może się skutecznie przeciwstawić wrogowi w razie napadu, który ma nowoczesne szlaki komunikacyjne.

Na tę część gospodarstwa narodowego zwrócono ostatnio baczną uwagę. Sprawa uporządkowania dróg w Polsce jest sine qua non naszego prestiżu państwowego. Tylko wówczas możemy dorównać reszcie Europy zachodniej, idącej stale siedmiomilowymi krokami po drodze postępu. — W tej to sprawie odbyliśmy rozmowę z p. inż. Piaseckim, podsekretarzem stanu w Ministerjum Komunikacji.

P. Piasecki jest człowiekiem młodym, o dość suchej i skupionej twarzy. Znany jako wybitny fachowiec, który potrafi do wytkniętego celu dążyć z wytrwałością i konsekwencją. O drogach mówi zwięźle i jasno:

— Program robót na najbliższe dwa lata obejmuje sprawę uporządkowania i zaopatrzenia w ulepszoną nawierzchnię tej części sieci drogowej, którą przewiduje 6-letni program. W skład sieci wchodzi traktory mające najintensywniejszy ruch drogowy i przechodzące przez główne ośrodki życia Polski, o znaczeniu państwowym, strategicznym, gospodarczym, turystycznym i międzynarodowym. Długość ich wynosi 1200 km. Koszty budowy ich, lub reperacji wyniosą 92 miliony zł. Do tych dróg należą: 1) Warszawa—Poznań—Zbąszyn — granica w kierunku do Berlina, 2) Warszawa — Kraków — Zakopane — granica z Czechami, 3) Warszawa — Czesto-

chowa — Zagłębie Dąbr. i śląskie przez woj. Śląskie (gdzie drogi są już uporządkowane) i połączenie z Pragą i Wiedniem, 4) Warszawa — Łowicz — Łódź — Pabjanice — Zduńska Wola — Kalisz, szlak o najbardziej intensywnym ruchu, łączący okręgi specjalnie uprzemysłowione...

— No, a inne drogi, Panie Ministrze?
— Jednocześnie prowadzić będziemy budowę ulepszonych nawierzchni na wielu odcinkach, położonych w sąsiedztwie wielkich miast: — Warszawy, Łodzi, Krakowa, Poznania, Torunia, Gdyni, Lublina, Lwowa, Stanisławowa, to zaś także w celu zatrudnienia dużej liczby bezrobotnych (w miejscach największego ich skupienia), raz w celu ułatwienia ruchu automobilowego, skupiającego się w sąsiedztwie wielkich miast.

— Pan Minister mówi o starych drogach, lub szlakach..

— Tak, jeśli bowiem, chodzi o zupełnie nowe drogi, to nasz dwuletni plan przewiduje ich budowę tylko w ilości 230 km., co wywołane jest pilnymi potrzebami w zakresie ulepszenia najważniejszych traktów komunikacyjnych, już istniejących. Budowę nowych dróg uwzględniono przede wszystkim na ziemiach wschodnich, pozbawionych dotąd jakiegokolwiek komunikacji drogowej.

Rozmowę zakończył Minister następującym oświadczeniem:

— Wydatki na drogi i mosty państwowe nie pochłonią całych sum preliminowanych. Poza tem będziemy musieli przyjąć z pomocą samorządom, będącym w ciężkich warunkach finansowych. Zwłaszcza będziemy musieli dopomóc tym samorządom, które realizują drogi i ulepszenia ich na szlakach o znaczeniu wojskowo-gospodarczym, a również turystycznym, oraz przy budowach mostów. Sumy niezbędne na roboty drogowe w Polsce uzyskane będą z Pożyczki Inwestycyjnej (50 milj. zł.), i z wpływów z Funduszu Pracy oraz Funduszu Drogowego.

dy organizm państwa. Efemeryczne, bo przeciętnie zaledwie sześciomiesięczne rządy przedmajowe były niezdolne do rozwinięcia i zrealizowania w tak krótkim czasie jakiegokolwiek pozytywnego programu pracy. Nadomiar złego Sejm, w swej niczem nie-pohamowanej omnipotencji stosował wielce niezdrową praktykę parlamentarną. Typowym tego przykładem był antykonstytucyjny tryb tworzenia Rządu z chwilą otwarcia przesilenia gabinetowego. Z najistotniejszej, Prezydentowi wyłącznie zastrzeżonej prerogatywy mianowania i odwoływania rządu, Sejm uczynił domenę swoich wpływów, harcując na niej z samowolą autokratyczną, bo nie Prezydent, ale grupa oligarchiczna liderów partyjnych, t. zw. konwent senjorów decydował wyłącznie o obsadzie personalnej gabinetu na poufnych, z pod kontroli publicznej wymykających się posiedzeniach. Sklecony w ten sposób — przeważnie po długich targach — rząd kompromisu partyjnego, zawartego pomiędzy sklęconymi wzajemnie grupami i koterjami, przedstawiał marionetkę, poruszaną ręką tych, którzy go do życia powołali. Właściwy zaś, do decydowania o składzie gabinetu powołany czynnik — Prezydent Rzeczypospolitej, — pozostawał w głębokim cieniu, ograniczając się do podrzędnej roli położenia swego podpisu na — w kularach sejmowych zgóry przygotowanym i przesądzonym akcie nominacyjnym.

Przykłady antykonstytucyjnej praktyki sejmowej można mnożyć w nieskończoność, że przytoczę choćby jeszcze wysoce szkodliwy, z literą i duchem Konstytucji sprzeczny zwyczaj sejmów obradowania w permanencji. Nie potrzeba bliżej dowodzić, że rządy, pozostające pod stałym, argusem okiem sejmokracji, cierpiały na bezwład i brak autorytetu. I tutaj, — podobnie, jak przy tworzeniu rządu — prawo Prezydenta do otwierania, odręczania i zamknięcia sesji było tylko strzępem papierowym.

Stanowisko Prezydenta, zepchnięte w drodze nielegalnej praktyki do poziomu bezwładnego, całkiem od Sejmu zależnego czynnika, nie znalazło również w samej Konstytucji marcowej odpowiedniego miejsca, należnego temu najwyższemu w Państwie posterunkowi. Ograniczony tylko do roli szefa, zresztą przez Sejm ujarzmianej egzekutywy, pozbawiony nadto minimalnych, bo nawet w konstytucjach typu francuskiego zastrzeżonych atrybutów władzy, jak prawa rozwiązywania Sejmu, prawa inicjatywy ustawodawczej oraz weta zawieszającego, był Prezydent nie Głową Państwa, jeno jego przedstawicielem etykietalnym.

Gorzkie słowa prawdy, wypowiedziane kiedyś przez Casimira Périer'a po ustąpieniu z prezydentury we Francji:

„Le President de la Republique n'est qu'un maître des ceremonies” (Prezydent Republiki jest tylko mistrzem ceremonij), mają jeszcze trafniejsze zastosowanie przy określeniu funkcji naszego Prezydenta w dobie sejmowładztwa.

Brak czynnika hierarchicznie nadrzednego, któryby jako Głowa Państwa potrafił moderować namiętności stronnictw politycznych i swym bezstronnym sądem rozstrzygać konflikty pomiędzy naczelnymi organami władzy państwowej, zwłaszcza zaś między Sejmem a Rządem, jako najwyższy w Państwie regulator i arbiter (pouvoir moderatif), doprowadził do dyktatury parlamentarizmu, czyli do stanu ex lex, wytworzonego przez Sejm wskutek arogowania sobie wyłącznie władzy zwierzchniej, mimo że naród (jako właściwy zwierzchnik) rozdzielił ją między równorzędne z Sejmem organy, a więc także równorzędny Rząd z Prezydentem na czele. I tutaj występuje z całą bezwzględnością, niezłomnością doktryny Monteskiusza, która nie potrafiła przewidzieć, że ponad Rządem i Sejmem, oraz wszelkiego rodzaju antagonizmem społecznym, powinien stać czynnik czuwający nad harmonijnym kształtowaniem się stosunków w Państwie, reprezentujący całość tego Państwa, interesów we wszystkich przejawach i dziedzinach życia publicznego.

W związku z tem, wobec poniżenia i podeptania godności Prezydenta w Polsce przedmajowej, godzi się przypomnieć trafny w tej materji sąd Marszałka Piłsudskiego:

„Jeżeli chodzi o Sejm i Senat, to nie wiem czy rozmyślnie, czy bezwiednie, przypuszczam, że raczej bezwiednie, praca (Prezydenta) w tym kierunku została usunięta. Przejrzałem uważnie, na czem polegać może według brzmienia Konstytucji stosunek Prezydenta do Sejmu i Senatu i, poza jego wyborem, znalazłem tylko grożące mu kary za zdradę Państwa, pogwałcenie Konstytucji i przestępstwa karne”.

(Dokończenie nastąpi.)

Amerykańskie business'y

Biuro do zwalczania... strajków

Amerykański tygodnik „Fortune”, podaje ciekawe szczegóły, dotyczące istnienia i działalności przedsiębiorstwa no szącego, nie budzącego zresztą w Stanach zdziwienia, nazwę „Strike Office”. Biuro jak i jego właściciel, Mr. Pearl, mają swoją historję. Mając zaledwie siedemnaście lat wstąpił młody Pearl na służbę do niejakiego Stenford White'a w charakterze prywatnego detektywa. White'owi grożono niejednokrotnie śmiercią i w 1906 roku padł on istotnie ofiarą zamachu. Za ten zabójstwem kryły się jakieś skandale, których dokładny opis sprzedał Mr. Pearl za 1.500 dolarów nowojorskiemu dziennikowi „New Yorker World”. Za te pieniądze założył Pearl biuro strajkowe, które już w roku 1907 odegrało wybitną rolę podczas strajku służby miejskiej w New Yorku. Mr. Pearl, do którego pomocy uciekli się magistrat nowojorski, wynajął kilkuset murzynów, mających zastąpić strajkujących, a za swoje usługi pobrał drobnostrkę w sumie 24.000 dolarów.

Ale był to dopiero początek. Interes Mr. Pearl'a rozwijał się, w 1908 i 1909 r. biuro jego tłumilo działalność strajkową maszynistów i kolejarzy na linii Erie Railway, oraz na statkach Munson Cy. Na strajkach kolejowych zarobiła impreza Mr. Pearl'a blisko dwa miliony dolarów. Najlepszą konjunkturą był rok 1910, gdy przedsiębiorstwo wysłało swoich ludzi do Chicago, Filadelfji, New Yorku i do innych miast. Ale w roku 1924 wschodzi słońce prosperity, strajki stają się rzadkie, dobrobyt i nawał pracy oraz obfitość zarobków — powszechne, Mr. Pearl i jego przedsiębiorstwa mają mało roboty. Zato po 1931 roku wraz z nadejściem kryzysu poprawia się konjunktura dla imprezy Pearl'a strajki

Dwaj zamożni młodzieńcy dokonali mordu rabunkowego

Ofiarą bandyckiego napadu padł urzędnik zarządu miejskiego Szydłowca w powiecie koneckim, Józef Gomulkiewicz. Kiedy wracał on wieczorem do domu, napadli nań zmiennacka dwaj mieszkańcy Szydłowca: 25-letni Adam Schleisinger i 27-letni syn organisty, Mieczysław Pająk, którzy zadali mu nożami kilka głębokich ciosów. Następnie zawlekli do sieni domu Schlesingera, gdzie go doбили i zakopali w dole, przygotowanym już od kilku dni. Dół zaołali piugiem.

Jest rzeczą charakterystyczną, że zarówno Schlesinger, jak i Pająk są synami zamożnych rodziców i morderstwa dokonali tylko w celach rabunkowych, zrabowawszy Gomulkiewiczowi 800 zł. w gotówce, złoty zegarek i pierścionek. Morderców aresztowano.

wybuchały tu i tam, rozszerzały się, pogłębiały.

Przedsiębiorstwo Mr. Pearl'a, kryjąc się pod skromną nazwą, rozbudowane jest organizacyjnie bardzo szeroko. Szefem jest oczywiście sam Pearl, sztab tworzy dwunastu „captains”, doskonale umięjących się obchodzić z karabinami maszynowymi i bombami lzawiacem. Ci otrzymują 15 do 20 dolarów dziennie. Wreszcie jest jeszcze zastęp t. zw. „corporals”, niższa ranga, którzy otrzymują po 6 dolarów dziennie i pełnią funkcje

dozorców. Łamistrajkowie werbowani są z pośród Chińczyków, murzynów, w ubogich dzielnicach podmiejskich. Otrzymują oni 4 i pół dolara dziennie. W razie potrzeby biuro może w ciągu 24 godzin zwerbować i wysłać do miejscowości objętej strajkiem kilka tysięcy ludzi, którym towarzyszy ochrona zbrojna. „Fortune”, który jest zresztą tygodnikiem o zabarwieniu konserwatywnym przypuszcza, iż Mr. Pearl dla „ożywienia” interesu nietylko tłumi strajki, lecz również je wywołuje.

M. K.

Czekolada

„Mleczno-rumowa”

HAZET

to kompozycja o wyszukany pikantnym smaku.

z serii „Filmowej”

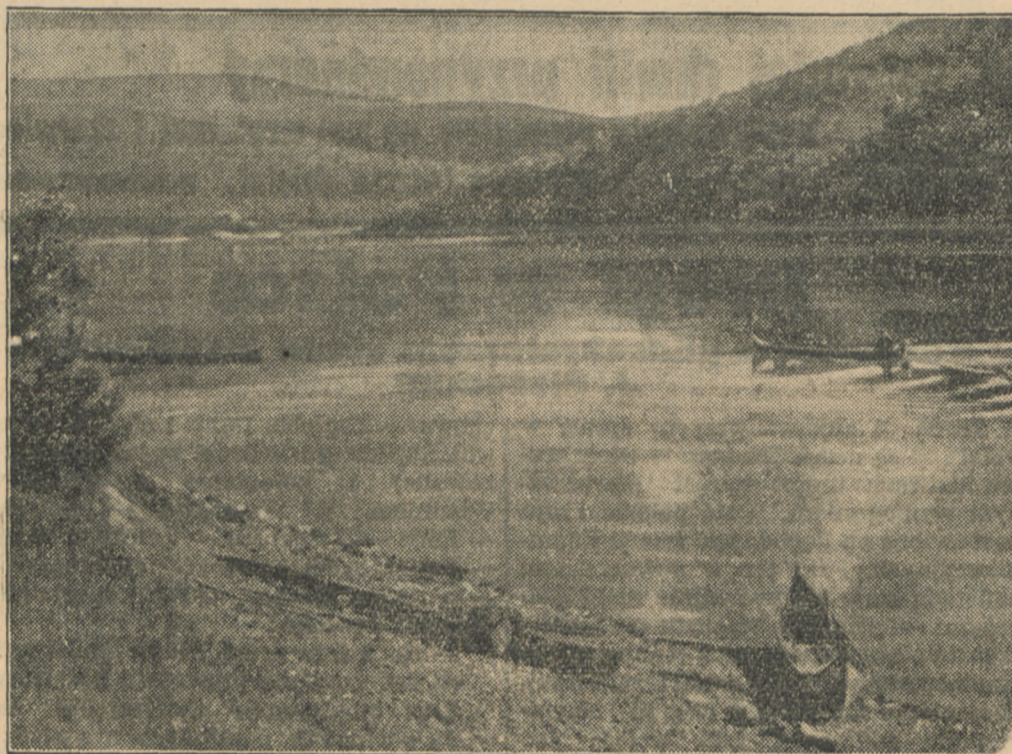
Szef policji — włamywaczem

Szef policji w Goeteborgu wpadł na oryginalny sposób ostrzegania mieszkańców przed włamywaczami. Mianowicie w wolnym od tropienia przestępców czasie, sam się zabawia we włamywacza. Odwiedza mieszkania przyjaciół i próbuje swej zręczności w otwieraniu zamków. Gdy zamek ustępuje, wchodzi bez uprzedzenia, a gdy zakoczony pan domu być może ma ochotę po-

witać nagłego gościa wystrzałem z rewolweru — spotyka się ze spokojnym wyjaśnieniem: „Przyjacielu, spraw sobie nowy zamek, bo ten, który masz, otworzyłem scyzorykiem”.

Według szefa policji goeteborskiej najłatwiej można odstraszyć złodziei przez zakładanie nocnych zamków i skutecznych urządzeń alarmowych.

Złoto w Finlandji



Angielskie towarzystwo Selection Trust Ltd zawarło z rządem fińskim umowę, oddającą mu prawo poszukiwania złota nad rzeką Ivalo w północnej Finlandji. Pewien procent produkcji przypada w udziale Finlandji.

Każdy nabywca Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej dwakroć korzysta: raz przez świetną premjową lokatę oszczędności, drugi raz — przez współkorzystanie z inwestycj państwowych.

Polski ogród kulturalny w Cleveland

Liga organizacyj polskich w Cleveland zwróciła się do Światowego Związku Polaków z Zagranicy o ułatwienie jej prowadzenia do „Polskiego Ogrodu Kulturalnego” jaki powstaje w Cleveland, brązowego popiersia Chopina i dwóch drzewek z Wolf, miejsca urodzenia genialnego artysty.

Drzewka — jesion i buk zostały już przezsłane do Stanów Zjednoczonych.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz
KALENDARZYK HISTORYCZNY.
Go się kiedy i gdzie wydarzyło?

24 kwietnia

- 1296 Władysław Łokietek obrany królem polskim.
- 1771 Urodził się w Toruniu autor monumentalnego „Słownika języka polskiego” — Samuel Bogumił Linde, potomek szwedzkiej rodziny w Polsce osiadłej.
- 1784 Umarł popularny komedjopisarz XVIII w. Franciszek Bohomolec; wspólnie z Bogusławskim napisał on m. in. tekst do pierwszej opery „krajowej” pt. „Nędza uszczęśliwiona”.
- 1803 Umarł w bitwie pod Józefowem śmiercią walecznych poeta-powstańca Mieczysław Romanowski.
- 1877 Wybuch wojny rosyjsko-tureckiej.
- 1886 Urodził się we Lwowie znakomity historyk literatury polskiej Juljusz Kleiner, autor licznych prac monograficznych, członek Polskiej Akademji Literatury.
- 1891 Urodził się w miejscowości Sonzówka jeden z najznakomitszych współczesnych kompozytorów rosyjskich (na emigracji) Sergiusz Prokofjew.
- 1892 Urodziła się w Aschaffenburgu gwiazda filmowa — Erna Morena.

25 kwietnia

- 1333 Uroczysta koronacja Kazimierza Wielkiego na króla polskiego. Obrzędowi dokonał arcybiskup gnieźnieński — Janisław.
- 1595 Umarł w Rzymie Torquato Tasso autor epepej pt. „Jerozolima wyzwolona”.
- 1599 Urodził się w Huntington Oliver Cromwell.
- 1679 Umarł pisarz znakomity 18 stul., i wojewoda polski — Andrzej Maksymilian Fredro, zwany przez współczesnych „polskim Tacytem”. Pisał dzieła polityczne, wojskowe i historyczne; najpopularniejsze są jego „Przysłowia czyli przestrogi”.
- 1744 Umarł w Upsali sławny astronom Anders Celsius, wynalazca 100-u stopniowego termometru.
- 1874 Urodził się pod Bolonją genialny współczesny uczoney Guglielmo Marconi, wynalazca telegrafu bez drutu. W 1909 r. otrzymał naukową nagrodę Nobla.
- 1910 Umarł w Paryżu dramaturg norweski Björnstjerne Björnson.
- 1916 Marszałek Piłsudski wygłasza w Lublinie (przybywszy specjalnie z Wiednia) wielkie publiczne polityczne przemówienie.
- 1926 Umarła w Strand znakomita pisarka szwedzka Ellen Key, bojowniczką o prawa kobiet.

WALTER HERRMANN

56
(Przedruk wzbroniony)

Los szpiega

Przygody agenta tajnego wywiadu niemieckiego w Rosji, w Anglii, w Belgji i we Francji

(Tłumaczył z niemieckiego Teha)

Było to jeszcze w ostatnich dniach czerwca. Pewnego razu siadłem przypadkowo u okna mej celi, z którego można było widzieć dziedziniec sąsiednich koszar. Widać było na nim niezwykle poruszenie. Żołnierze z pułku piechoty, stacjonowanego w St. Martin de Ré w kompletnym rynsztunku połowym biegali we wszystkich kierunkach, a po chwili zaczęli się zbierać z bronią na ramieniu i z całym ekwipunkiem na dziedzińcu.

— Manewry na wschodniej granicy! — powiedział mi dozorca chorych. Tak to jemu samemu objaśniono.

Manewry na niemieckiej granicy w czerwcu? Ani na chwilę nie uwierzyłem w tę bajeczkę! Epizod ten dla mnie wskazywał tylko z tem większą wyrazistością na powagę sytuacji. Myśl o bliskiej wojnie nie opuszczała mnie ani na chwilę.

Przedewszystkiem usiłowałem wyobrazić sobie, jakie może mieć dla mnie następstwa taka zmiana

sytuacji. Byłem przecieź w gruncie rzeczy w oczach Francuzów szpiegiem niemieckim, aczkolwiek skazano mnie za podpalenie. Byłem szpiegiem, którego chciano unieszkodliwić w ten sposób. Moje dotychczasowe doświadczenia wskazywały mi aż nadto wyraźnie, na jakie niebezpieczeństwa będę narażony przez swój dalszy pobyt we Francji.

Na wypadek wojny należało się liczyć z wybuchem paroksyzmu dzikiej nienawiści do wszystkiego, co niemieckie. Jeśli publiczność w sali sądowej w Nancy krzychała: „A mort!”, to tembardziej, gdyby przypadkiem znowu podniesiono przeciwko mnie zarzuty szpiegostwa, dalszy mój pobyt we Francji oznaczał pewną śmierć. A że po wybuchu wojny władze będą się o wiele bardziej interesowały szpiegiem, niż rzekomym podpalaczem, to było przecieź jasne.

Jeśli zaś uda mi się dać nurka w bezimienną, numerami tylko oznaczoną masę deportowanych do Gujany, to pozostanie mi jednak wciąż jeszcze nadzieja ratunku w ucieczce.

Prędzej, niż wogóle ośmielałem się myśleć, stanęło przede mną zagadnienie, co wybrać: pozostanie we Francji, czy zesłanie na wyspy.

Rankiem 28 czerwca 1914 r. wezwano mnie do dyrektora więzienia. Oczekiwał tam na mnie pewien wysoki urzędnik z Ministerstwa Sprawiedliwości.

— Pan X został tutaj umyślnie przysłany, jako specjalny delegat ministra, by jeszcze raz z panem pomówić — oświadczył mi dyrektor.

Co może mi ten wysłannik z Paryża powiedzieć? — pytam się zdumiony w głębi ducha. Przedewszystkiem pan delegat okazał mi pismo odręczne ministra, potwierdzające jego daleko idące pełnomocnictwa. Miał on polecenie, ni mniej, ni więcej, tylko za-

proponować mi wolność, jeśli wydam mu nazwiska tych ludzi, z którymi jako członek tajnego niemieckiego wywiadu we Francji współpracowałem.

— Wyrok z Nancy zostanie zakwestjonowany, do czego powód da się znaleźć łatwo. Będzie pan postawiony ponownie przed sądem, który stosownie do obowiązującego kodeksu może pana skazać conajwyżej na trzy do pięciu lat więzienia. Z uwagi na stan zdrowia oraz na oddanie wielkiej usługi państwu francuskiemu, może pan z całą pewnością liczyć na natychmiastowe ulaskawienie.

Był to głos syreni, którym chciano mnie skusić do bezprzykładnie ordynarnej zdrady ojczyzny i moich współpracowników we Francji. Mimo, iż miałem przed oczami z jednej strony wolność, z drugiej zaś jej straszliwe przeciwstawienie — nie wahałem się ani chwili.

— Panie radco, nie mam nic do powiedzenia — brzmiała moja odpowiedź. — Nawet gdybym coś wiedział, nie uczyniłbym tego, ponieważ nie mam żadnego zaufania do sprawiedliwości w pańskim kraju — i nie wiem, czy wszystko poszłoby tak prosto, jak mnie pan o tem zapewnia.

Wierzyłem chętnie, że tej chytrej figurze, jaką był delegat ministra, zależało bardzo na tem, by mnie nakłonić do mówienia, ponieważ w Paryżu z całą pewnością oczekiwano wybuchu wojny. A wówczas byłoby nieocenioną wprost rzeczą znać dokładnie sieć tajnej organizacji wywiadu niemieckiego, którego niebezpieczeństwo podczas wojny zwiększało się dziesięciokrotnie.

Rozmowa z wysłannikiem z Paryża nie dała więc żadnego rezultatu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Fakty

do których nie potrzeba komentarzy

Jeszcze o gnębieniu Polaków w W. M. Gdańsku

Polak Józef Rutkowski, zamieszkały w Sopotach, podczas wyborów wywiesił chorągwie polskie. Dnia 12 kwietnia br. zatrudniona w magistracie sopockim córka Rutkowskiego, A. Rutkowska, otrzymała **nającychmiastowe wypowiedzenie pracy**. Urzędnik, który doręczył wypowiedzenie, oświadczył Rutkowskiej, że wypowiedzenie następuje z tego powodu, iż **Józef Rutkowski jest dobrym Polakiem**.

Członek Związku Polaków, Jan Pelpliński, zatrudniony był jako robotnik u gospodarza Niemca, Ottona Kamina. Dnia 6 bm. Pelpliński otrzymał zwolnienie rzekomo z tego powodu, że nie było dlań pracy. Nazajutrz po zwolnieniu Pelplińskiego gospodarz Otto Kamin zatrudnił u siebie innego robotnika, **ale narodowości niemieckiej**. Z powyższego jasno wynika, że zwolnienie Pelplińskiego nastąpiło li tylko z tego powodu, iż **jest on Polakiem**.

Polacy Leon Miotk i Leon Biernat wynajmowali mieszkanie w Schoenfeld od gospodarza hitlerowca niejakiego Rudolfa Machke. Obecnie Machke **wypowiedział im mieszkanie bez podania powodu**. W razie niewyprowadzenia się Machke grozi skargą eksmisyjną. Tak Biernat, jak i Miotk nie poczuwają się do żadnej winy wobec gospodarza Machkego, gdyż czynsz dzierżawny płać regularnie i stosują się ściśle do obowiązujących przepisów lokatorskich.

W nocy z 6-go na 7 kwietnia br. członkowie partii hitlerowskiej uszkodzili napisami narodowo-socjalistycznymi ścianę domu Franciszka Mionskowskiego, zamieszkałego w Nowym Porcie. Dnia 12 bm. funkcjonariusze władz gdańskich zażądali od Mionskowskiego usunięcia tych napisów. Zdaniem poszkodowanego sprawą tą powin-

na się zająć partja hitlerowska. Również ta partja winna ponieść wszelkie koszty usunięcia napisów.

Dnia 13 bm., między godz. 21 a 22 w nocy, jacyś sprawcy **wybili w Mierzeszynie wszystkie szyby** w mieszkaniu członka Związku Polaków Stanisława Kraińskiego. Wybijaniu szyb towarzyszyły okrzyki bojowe w rodzaju „Verpflichtet Pollak“. O wybijaniu szyb Kraiński zawiadomił policję. Świadkowie wybijania szyb twierdzą, że przestępstwa dopuścił się m. in. Karl Koschik i Karl Janke. Wskutek wybijania szyb Kraiński zmuszony został do opuszczenia mieszkania i zamieszkania w innym lokalu.

Lepiej jest wiedzieć przed goleniem...



że skaleczenia zdarzają się przy goleniu zarostu twardego i niedość zmiękzonego. Golenie przyjemne, łatwe i bezpieczne zapewnia obfita i zmiękczająca pianą, jaką daje

PULSA KREM DO GOLENIA

Bandera polska załopotała na nowym statku

Poświęcenie ss. „Hel“

Wre praca portowa. Ze zgrzytem przesuwają się wagony towarowe. Cicho suną po spokojnych wodach basenu ciężko załadowane statki. Zwykły dzień roboczy.

I tylko na jednym niedużym brzoźnym statku z charakterystycznym białym „Z“ na kominie łopocą barwną girlandą różnokolorowe flagi. Statek, co w dniu roboczym okrył się barwami wielkiej gali banderowej, jeszcze wogóle nie pracował.

Widać, że lekka warstwa czarnego pyłu, przykrywającego jego maszty i liny, jest jeszcze bardzo cienka i bardzo świeża.

Bronzowy statek który ozdobiły barwne flagi, dopiero onegdaj po raz pierwszy przybył do swego portu macierzystego.

Jest to „Hel“, drugi z dwóch bliźniaczych statków zbudowanych ostatnio przez „Żeglugę Polską“ w stoczni Newcastle on Tyne. Niebawem w porcie gdyńskim odbędzie się poświęcenie jego białoczerwonej bandery.

Dokoła statku zbierają się ludzie. Stoją robotnicy portowi, co na chwilę przerwali pracę, by przyjrzeć się niecodziennej uroczystości. Stoją okopceni, zasmarowani marynarze.

Ci najlepiej rozumieją, że **podniesienie bandery na nowym statku polskiej floty handlowej, to coś więcej, niż zwykła uroczystość w porcie**. Nowutki „Hel“ to perspektywa pracy pod polską banderą; to widomy znak, że przed marynarzem polskim stoi jednak „jutro“, o które się walczy i które się konsekwentnie i twardo zdobywa.

W grupie ciekawych wyróżnia się jaskrawy strój średniowieczny i wspaniały beret słynnego dziś w całej Polsce dwiżaka hrabięgo of Montalhu Potockiego, który w swych oryginalnych szatach zwiędza pracujący port gdyński.

Na pokładzie statku zbierają się goście. Dokoła stołu, przykrytego białoczerwoną banderą z orłem polskim, stoją Komisarz Rządu mgr. Sokół, Dyrektor Urzędu Morskiego inż. Łęgowski, personel „Żeglugi Polskiej“ z Prezesem

Kollatem, konsulem Dr. Darskim i dyr. Finowickim na czele. Przyjechał sołtys z Helu, którego nazwę nadano statkowi, stary marynarz Konkel. Obecny również jest najstarszy marynarz polskiej floty, emerytowany kapitan Ryncki. Jest kapitan portu komandor Kański. Stoją opaleni oficerowie marynarki handlowej. Powrócili ze stoczni newcastlskiej, gdzie dozorowali budowy statków, kapitan Szwarz i inżynier Kisielewski.

Ksiądz proboszcz Wysiecki odmawia krótkie modły. Przechodzi od rufy do dziobu statku skrapiając go wodą święconą. Schodzi na dół pod pokład. Obchodzi cały statek. Po chwili Komisarz Rządu Sokół na prośbę Prezesa Kollata wciąga go po sznurze banderę z orłem. Lekki wiatr chwyta w locie płótno białoczerwonej flagi i nad rufą statku rościąca łopocącą polską banderę.

W niedużej mesie oficerskiej kieliszki z czerwonym winem. Nie ma tradycyjnego śniadania z wódką i majonezem, od którego zaczynają się i kończą wszystkie uroczystości gdyńskie. „Żegluga Polska“ zrobiła ładny wyłom w zwyczajach Gdyni. Zamiast uroczystego kosztownego przyjęcia przestała na cele „Domu Marynarza“ i na cele „Centralnego Komitetu Opieki nad Dzieckiem“ **po 150 złotych**. Zwyczaj ten powinien przyjąć się w Gdyni.

Mała mesa nie może zmieścić wszystkich obecnych. Nie ma toastów i przemówień.

Poświęcenie nowych statków przez „Żeglugę Polską“ przestaje być zdarzeniem, robi się zwyczajem, z którego marynarka polska może być dumna. Kilka serdecznych słów mówi jedynie stary marynarz - kaszuba sołtys helski.

Zyczy „Helowi“, aby dobrze zapelniał powierzony sobie odcinek pracy na polskim morzu. Aby wywoził „dużo towarów i przywoził dużo złota“.

Skromna uroczystość skończona. Polska flota handlowa pozyskała nową jednostkę.

Od jutra „Hel“ rozpocznie już swoją pracę. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy do portu gdyńskiego wpłynęły dwa nowe statki handlowe „Puck“ i „Hel“. Chwile, kiedy nowe statki polskie przekraczały kamienną bramę falochronów w porcie gdyńskim, są chwilami doprawdy wiele znaczącymi. Przypadły one na okres największej depresji w międzynarodowej flocie handlowej, w okresie cmentarzysk okrętowych, w okresie bezrobocia i biedy. Znaczą one dorobek wielkiej walki o banderę polską na morzu, znaczą małe pozornie zwycięstwa, na których oprze się kiedyś nasza gospodarcza przyszłość.

Jubileusz kapłana

W b. tygodniu przy olbrzymim udziale parafjan obchodził swój jubileusz 25-lecia pracy kapłańskiej na Kaszubach ks. Wojciech Pronobis, proboszcz w słynnym miejscu odпустowym, rybakim Swarzewie. W uroczystościach wzięli również udział niemal wszyscy księża z b. powiatu puckiego.

Stracenie dwóch generałów w Grecji

Ateny, 24. 4. (PAT.) Generał Papulos były dowódca wojsk greckich w Azji Mniejszej oraz generał Kimisis zostali skazani na śmierć za udział w powstaniu. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie o godz. 6 rano.

Pożar pałacu Schwarzengraben w Niemczech

Berlin, 24. 4. (PAT.) Pałac Schwarzengraben pod Lippstadt spalił się **dziś doszczętnie**. Przyczyna pożaru niewyjaśniona. Pałac był wzniesiony w stylu rokokowym w 1756 r. Przy gaszeniu ognia **zginęła w płomieniach jedna osoba, 4 strażacy ulegli poparzeniu**.

Strajk w jednej z największych fabryk samochodowych w St. Zjednoczonych

Waszyngton, 24. 4. (PAT.) Przeszło 2000 robotników zatrudnionych w fabryce „Chevrolet“ w Toledo (st. Ohio) rozpoczęło strajk. Zatarg dojrzał już od dawna i grozi przerzuceniem się na inne wytwórnie samochodów. Robotnicy żądają, aby zatrudniano wyłącznie członków syndykatów robotniczych.

Lekarz otrul czworo swoich dzieci

Freiburg, 24. 4. (PAT.) W miejscowości Boettingen w Badenji w nocy z niedzieli na poniedziałek **miejscowy lekarz otrul czworo swoich dzieci w wieku od 6 do 15 lat**. Ciała dzieci znaleziono dopiero dziś. Ojciec dzieciobójca **znikł bez śladu**.

Przeszło 100 tysięcy ofiar malarji na Cejlonie

Colombo, 24. 4. (PAT.) W czasie od listopada roku zeszłego do marca r. b. na Cejlonie zmarło na malarję **113.811 osób**. Wszystkie urlopy lekarzy i służby szpitalnej cofnięto. Na wielką skalę zaczęto stosować nową szczepionkę.

Pogrzeb ofiar katastrofy lotniczej



W stolicy Francji odbył się w tych dniach pogrzeb gubernatora Renarda, który wraz ze swą małżonką i pięcioma dalszemi pasażerami zginął w katastrofie samolotowej, przelatując nad Kongiem belgijskim.

1 maja świętem hitlerowców

Przygotowania do wielkiego obchodu w Niemczech

Berlin, 24. 4. (PAT.) Przygotowania w czasie uroczystości na polach w Tempelhof.

Równocześnie nastąpi zaprzysiężenie na wierność Hitlerowi kierowników załóg oraz mężów zaufania poszczególnych przedsiębiorstw.

Niemcy mają również „ruchomą górę“...

Obsuwające się masy ziemi zamieniły rzekę w jezioro

Berlin, 24. 4. (PAT.) W pobliżu wsi Oberaudorf w Alpach bawarskich nastąpiło **katastrofalne obsunięcie się wielkich mas ziemi**. Ruch skał trwa już bez przerwy 48 godzin. Szybkość obsuwania się ziemi dochodzi do **4 metrów na godzinę**. Objętość tej wędrującej góry obliczają na **przeszło półtora miliona metrów sześć**. Płynąca u podnóża góry rzeka Aura wystąpiła z brzegów, zalewając okolicę i tworząc olbrzymie jezioro. Wszelka pomoc jest narazie bezskuteczna. (Przypomnieć należy, że podobne zjawisko zaobserwowano u nas, w Małopolsce Wsch., o czym niedawno donosiliśmy. — przyp. Red.)

Piorun uderzył w dzwonnice historycznego kościoła

Berlin, 24. 4. (PAT.) W czasie wrotkowej gwałtownej burzy, szalejącej nad Erfurtem, piorun uderzył w **dzwonnice kościoła św. Augustyna, uszkadzając je poważnie**. Spadające odłamki muru przebiły dach kościelny. Kościół św. Augustyna zbudowany w XIV stuleciu należał do klasztoru, do którego w swoim czasie wstąpił jako mnich Luter.

Turystyka i krajoznawstwo

Nasz tygodniowy dodatek turystyczny

Ciechocinek gotowy do wojny z... wrogiem zdrowia

Kiedy zimą przejeżdżałem przez Ciechocinek, przypominał mi on rzymską Pompeję zaraz po odkopaniu przez Mussoliniego. Było to miasto umarłych. Nigdzie żywego ducha. Puste ulice, place, pozabijane okiennice — oto był obraz tego, tak bardzo ludnego w sezonie uzdrowiska.

Skończyła się zima, jej urok i piękno, kłopoty i zmartwienia, troska o węgiel i o ciepłą odzież. Wiosna w całej pełni. Zbawczy oddech słońca pobudza do życia zamarte pędy roślin, ziarna i nasiona w glebę włożone — by za kilka tygodni, nieledwie dni ołsnąć nas zielonym urokiem.

I oto znów jestem w Ciechocinku, w którym wre już gorączkowa praca. Przed każdą willą, każdym domkiem, kręcą się ludzie, coś wynoszą, wietrzają, reperują, myją i szorują. W ogródkach szcękają motyki, łopaty. Spłaszczona, zbita ziemia staje się puszystą, syką; w jej grzędach tkwią zarodki przyszłych jarzyn smakowitych, zasobnych w witaminy i przeróżnych kwiatów. Wszystko to przeznaczone jest dla kuracjusza, wycieńczonego długą zimą, wyczerpanego niehigieniczną pracą, pozbawionego świeżego powietrza i dobroczynnego wpływu obcowania z przyrodą. Tu właśnie więcej niż gdziekolwiek piękno przyrody staje się bardziej wyraziste, barwne, miłe dla oka, potrzebne dla zdrowia. I słońce tu grzeje jakoś inaczej, mocniej, goręcej. Być może ulegam autosugestji, skoro jestem w uzdrowisku, boć przecież częstokroć sama świadomość wystarcza, aby uzdrowić chory organizm. Słusznie powiedział głośny powieściopisarz włoski Marino Moretti w jednej ze swych powieści, że wody lecznicze należy stosować wprost u źródeł, gdyż w przeciwnym razie tracą na radioaktywności. Twierdzenie to wydaje mi się słuszne z uwagi na wpływ psychiki na organizm ludzki. Dlatego zarówno mieszkańcy Ciechocinka, jak i władze Państwowego Zakładu Zdrojowego, prześcigają się w pomysłach, by ten klimatyczny - kąpielowy zakątek, dziś już o europejskiej sławie — uczynić prawdziwym rajem na ziemi. Każde posunięcie, każda inwestycja z roku na rok obejmuje szerszy zasięg.

Na samym wstępie uderza widok rozpoczętych robót ziemnych i ogrodowych. Oddziały robotników i robotnic uprawiają glebę, cyrkują klomby w przeróżne artystyczne ornamenty, na których zakwitną niebawem najpiękniejsze kwiaty i róże. Znać tu wyraźnie czujne oko i energiczną dłoń zwierchników.



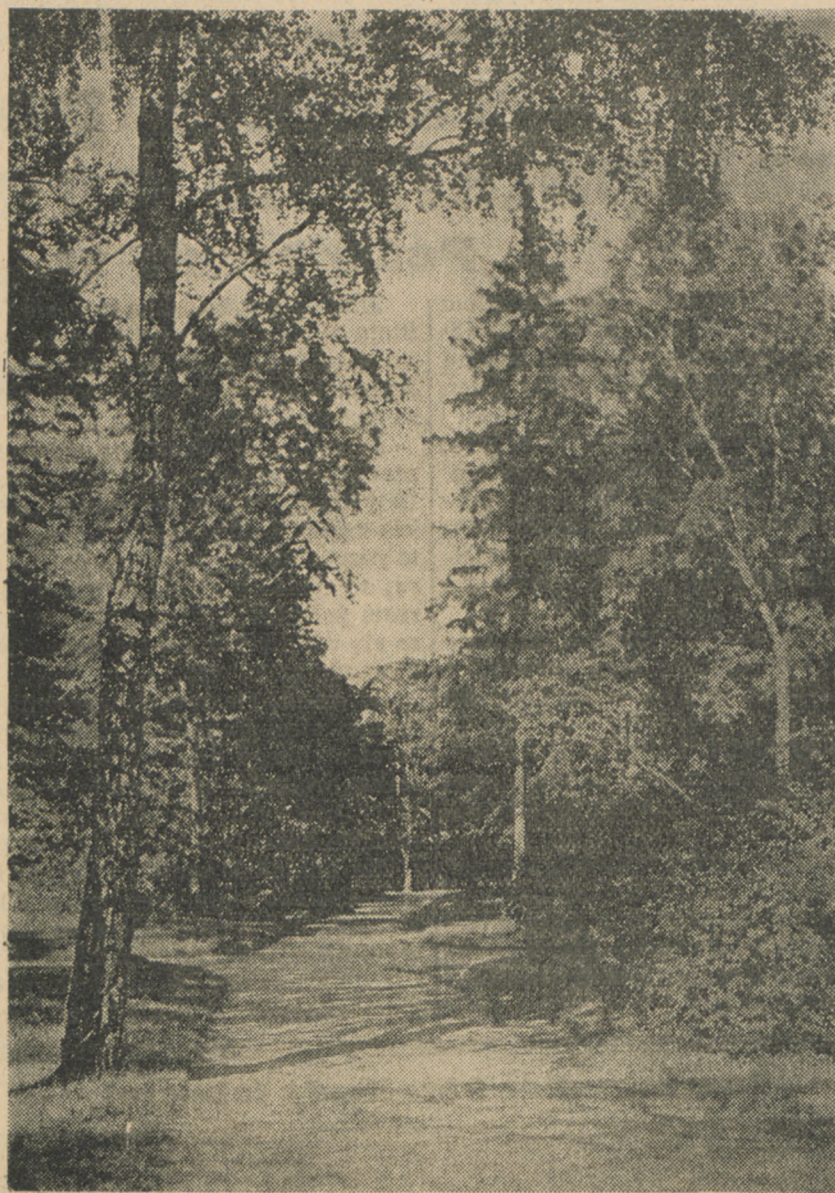
Fragment basenu i ślizg.

Brygady robotników obrzucają drogi i ścieżyny, zwożą piasek, żwir i kamienie. Widać tu takich ruch, jaki spodziewany jest w całej Polsce z racji Pożyczki Inwestyc. Warto jest poświęcić

na ten cel swoje oszczędności, by ujrzeć istic amerykański impet pracy, setki zatrudnionych rąk roboczych, wspaniałe gmachy — jednym słowem: werwę życia, jaką się widzi w Ciechocinku.

Gdy tak patrzę na te wspaniałe, pełne komfortu nowoczesne wille, wyrasta-

że jest się w Polsce, że to wszystko nasze na miarę światową skrojone, cenne, niezastąpione. Oto wydaje mi się, że jestem gdzieś zagranicą, że aby ujrzeć te cuda najfantastyczniejszej techniki, musiałem przebyć setki kilometrów za drogim paszportem i jeszcze droższą podró-



Fragment parku

jące jak grzyby po deszczu, na te najracjonalniejsze urządzenia hydroterapeutyczne, wielkie kompleksy łaźni solankowych, gazowych, jodowych i błotnych, ten niemal jedyny w Europie basen, którego koszt sięga ponoć dwóch milionów złotych, wierzyć się nie chce,

żę. Przypominam sobie mój pierwszy pobyt w Karlovych Varach (Karlsbad), Darkovie i w Marjańskich Łaznach (Marienbad), lecz wrażenie, które mnie niegdys ołśniło, blaknie wobec wielkości i piękna rodzinnego zdrojowiska.

Tylko dziwi mnie, dlaczego uzdrowi-

Jedźmy na Targi do Poznania

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Poznańskie od 26 kwietnia do 6 maja zapowiadają się b. dobrze. Już prawie wszystkie stoiska zostały zajęte przez interesantów z Polski oraz 25 państw zagranicznych. Targi obecne przewyższają już teraz frekwencją rekordowy rok 1928. Pomiędzy innymi działami Targów na uwagę zasługuje poważny dział reklama, nowość swego rodzaju oraz dział rzemiosła polskiego, którego stoisko zajmuje przestrzeń około 4.000 m. kw.

W roku bież. wystąpi również po raz pierwszy na Targach Poznańskich oficjalnie W. M. Gdańsk. Na uwagę zasługuje nadto oficjalne stoisko Rzeszy Niemieckiej, która również po raz pierwszy weźmie udział w Targach. Prawdziwą a-

trakcją będzie w związku z obniżeniem cła dobrze obesłany przez zagranicę dział samochodowy.

Karty po 2 zł.

Dające wiele ulg i prerogatyw „Karty uczestnictwa” wydaje po 2 zł. biuro toruńskie „Orbis”. Karty te dają prawo do ulgowego przejazdu według taryfy VI do Poznania i z powrotem w okresie od 26 kwietnia do 6 maja godziny 24 czyli do północy.

Posiadacz takiej karty otrzymuje w biurze kwaterunkowym po przybyciu na dworzec w Poznaniu specjalny kupon na wielokrotny bezpłatny wstęp na Targi oraz kornet z ulgowymi biletami na wszelkie imprezy.

Ciekawa wycieczka po kraju

Oto hasło wycieczki organizowanej przez Zarząd Okr. Warsz. Zw. Naucz. Pol. od 20 lipca do 8 sierpnia. Przez 18 dni niefrasobliwej włóczęgi, specjalnym pociągiem noclegowym zwiedzić zachodnią i południową Polskę — któżby tego nie zaragnął? Polskie Morze, Szwajcarija Kaszubska, Toruń, Poznań, Jasna Góra, Śląsk, Tatry, Pieniny, Zagłębie naftowe, Lwów, Zaleszczyki — ileż to niezapomnianych wrażeń. Niechaj nikt nie

zaniecha tej sposobności!

Koszt wycieczki, łącznie z utrzymaniem i zwiedzaniem — dla członków związku i ich rodzin — 170 zł, dla nieczłonków 180 zł. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Okr. w Warszawie, ul. Smulikowskiego, z zadatkami 20 zł. Rzesza w ratach miesięcznych po 50 zł. Pieniądze wpłacać na konto Związku Okręg. Naucz. Pol., Okręg. Warszawski, P. K. O. nr. 25918.

sku temu dano nazwę „Ciechocinek”? Czyżby w tem zdrobniałem powiedzeniu miała się kryć „dziewicza skromność”? Czy też ten, kto miejscowości tej nadał taką nazwę, nie przewidział, czem to uzdrowisko stanie się w przyszłości? Być może. Boć trudno było przewidzieć, że Ciechocinek doczeka się swego proroka, a raczej dwóch proroków. Jeszcze niespełna trzy lata temu Ciechocinek, prócz naprawdę wartościowych wód, był sobie taką zwykłą prowincjonalną dziurą kuracyjną. Coprawda już daleko wcześniej setki tysięcy kuracjuszków przywoziło swoje anemiczne, podobne do zjełczałego masła flakowate ciała, niczym balony Gordon-Bennetta brzuchy, powykęcane reumatyzmem i artretyzmem kręgosłupy, ramiona i nogi i całe góry galaretowatego tłuszczu, ale byli to wyłącznie „krajowcy” z okolicznych powiatów i najbliższych województw.

Dzięki planom wielkiego budowniczego dyr. Stanisława Wiśniewskiego, Ciechocinek przeobraził się dosłownie w raj na ziemi. Znakomita gospodarka, świadomość dążenia do celu i racjonalne metody lecznicze pod kierunkiem naczelnego lekarza uzdrowiska dr. Wacława Iwanowskiego — doprowadziły uzdrowisko do poziomu, na jakim być powinno, by na każdym polu reprezentować wielkość i znaczenie Polski. Ciechocinek, to obecnie niemal druga Gdynia. Zarówno tam, jak i tu, wre gorączkowa praca twórcza, żmudna, niemal pionierska w dążeniu do doskonałości. Nikt nie zakłada rąk, nie myśli o sobie. Naczelną ideą jest dobro kuracjuszków i sława imienia polskiego.

W roku ubiegłym gościło w Ciechocinku kilku Anglików, bardzo dużo Niemców, a nawet obywateli Rosji Sowieckiej. Boć tu taniej, niż u nich — a że przyjemniej i lepiej — niema dwóch zdań. Ciechocinek bowiem oprócz wód leczniczych posiada wyjątkowo czyste, zdrowe, rzeźkie, pełne ozonu, powietrze. Pobliskie lasy sosnowe, ciągnące się pasmem aż do Torunia, dostarczają balsamicznej woni żywicy i rozkosznych miejsc spacerowych.

Bieżący rok zapowiada się w Ciechocinku pod hasłem „Ciechocinek dla wszystkich — tanio i zdrowo”. W związku z tem czynione są spieszne przygotowania, gdyż spodziewany jest wielki napływ kuracjuszków. Chociaż otwarcie sezonu nastąpi dopiero pierwszego maja, spotykam już jakieś grupy mieszczuchów, wążających się z willi do willi w poszukiwaniu mieszkań.

Nie brak również atrakcji i rozrywek w Ciechocinku. Świat artystyczny daje tu sobie rendez-vous, łącząc przyjemne z pożytecznym. To też Teatr Zdrojowy, prosperuje pod znakiem powodzenia. Gościnne występy artystyczne w „Europie”, w Hotelu Millera, czy na basenie, ściągają na swe gody nawet takich, których nie już w życiu bawić nie potrafi. Wykwintne kostjomy i pyjamy, jakie można spotkać na Florydzie, czy Rivjerze i niemniej wspaniałe panie, wabią oko rodzaju brzydszego. Panuje tu zresztą bezwzględna swoboda ruchu, radości i uśmiechu.

Tadeusz Gierut.

Targi brytyjskie w Birmingham

Z Gdyni odpływa w dniu 16 maja statek ss „Baltonia”, który zawiezie wycieczkę inżynierów, kupców i przemysłowców polskich do Birmingham, gdzie od 20—31 maja odbędą się Targi Brytyjskie.

Informacje i zapisy w P. B. P. Orbis.

Zagraniczne wycieczki młodzieży

Liga Morska i Kolonialna, przyjmuje na wycieczki młodzież poniżej lat 16 o ile w tej samej wycieczce pojadą rodzice lub opiekunowie. Dla rodziców linie żeglugowe Gdynia—Ameryka, przyznały 25 proc. zniżki od cen normalnych, które wynoszą od zł 350 do zł 850, w zależności od zajmowanych kabin. Zgłoszenia młodzieży należy kierować do Zarządu Głównego L. M. K., rodzice winni zgłaszać się wprost do linii żeglugi Gdynia—Ameryka (Warszawa, Plac Małachowski-go 4).

Na ziemiach Pomorza

Terminowy załadunek zboża w Gdyni Gdański ssak pływający pracuje w porcie gdyńskim

Budowa elewatora zbożowego w porcie gdyńskim jest już zdecydowana. Konieczność tej inwestycji, od dłuższego czasu zrozumiałą nie tylko sfery gospodarstwa Gdyni, ale w równym stopniu Rząd i całe rolnictwo polskie.

Dotychczas cały eksport zboża odbywał się przez port gdański, który dzięki położeniu geograficznemu u ujścia Wisły predystynowany jest do przeładunków zboża. Jednakże w ostatnich latach

cyzji budowy elewatora zbożowego, nie rozpoczęto jeszcze realizacji tego planu i transporty zboża, które przybywają do Gdyni, ładowane są na statki przy pomocy pływającego ssaka, który sprowadza się z Gdańska.

Na zdjęciu widzimy moment, gdy ssak pływający, przy pomocy swych dłu-

gich węży „ssie” zboże z wagonów towarowych i syple je następnie do luk ładowniczych norweskiego statku motorowego „Vinland”.

Ze względu na to, iż termin załadunku był ściśle określony, statek ten nie przerwał ładowania zboża nawet podczas Świąt Wielkanocnych.



Związek Fabrykantów i Przemysłowców

wzywa przemysł w Gdyni i na Wybrzeżu do subskrypcji Pożyczki inwestycyjnej

Zarząd Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni zwrócił się do firm związkowych oraz do przedsiębiorstw przemysłowych w Gdyni i na Wybrzeżu z wezwaniem do gremjalnej subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej. Poniżej przytaczamy odezwę Związku.

„Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni wzywa wszystkie firmy związkowe oraz zwraca się z gorącym apelem do wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych w Gdyni i na Wybrzeżu, ażeby niezwłocznie przystąpiły do subskrypcji Pożyczki Inwestycyjnej, której celem jest poczynienie niezbędnych dla naszego życia gospodarczego inwestycji.

Brak inwestycji i robót publicznych, brak dobrych dróg i uregulowanych rzek, oznacza zastój w przemyśle i stwarza warunki uniemożliwiające jego rozwój. Subskrybując Pożyczkę Inwestycyjną winniśmy sobie zdać sprawę, że pomagamy przez to Państwu do uruchomienia robót publicznych na większą skalę, co pociągnie za sobą ożywienie w przemyśle i przez redukcję bezrobocia wzmocze rzeszę konsumentów. W szere-

gach subskrybujących nie powinno więc zabraknąć żadnej firmy przemysłowej.

Tak jak stworzyliśmy Gdynię własnymi siłami, ku podziwowi całego świata, tak też powinniśmy pomóc Państwu do odbudowy kraju własnymi środkami, zostawiając przyszłym pokoleniom świadectwo naszego hartu i naszej twórczej pracy.

Związek Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni, znając ofiarności i obywatelskie wyrobienie przemysłu w Gdyni i na Wybrzeżu, jest przekonany, że wszystkie firmy przemysłowe na tutejszym terenie spełnią swój obywatelski obowiązek.

Zarząd Związku Fabrykantów i Przemysłowców w Gdyni:

Inż. Franciszek Skąpski, prezes. — Inż. Włodzimierz Błażejowski, wiceprezes. — Bolesław Nowacki, wiceprezes. — Inż. Jan Smidowicz, wiceprezes. — Inż. Kazimierz Krzyżanowski, czł. Zarz. — Józef Skarżyński, czł. Zarz. — Inż. Oswald Unger, czł. Zarz. — Kazimierz Zebrowski, czł. Zarz. — Franciszek Guttman, czł. Zarz. — Józef Kunert, syndyk“.

Pomorski Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Toruniu

W myśl statutu § 26 w dniu 30 kwietnia odbędzie się Pomorski Zjazd Okręgowy Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Toruniu w sali zebrań Zarządu Miasta. Porządek obrad przewiduje: przywołanie delegatów Oddziału przez prezesa Okręgu, wybór przewodniczącego i sekretarza zebrania, odczytanie protokołu z poprzedniego zwyczajnego zebrania, przyjęcie rocznego sprawozdania Zarządu Okręgu i Komisji Rewizyjnej oraz udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi Okręgu, uchwalenie ogólnego pro-

gramu pracy dla nowego zarządu okręgu na podstawie projektu zarządu ustępującego, uchwalenie budżetu na rok administracyjny 1935-36, wybór zarządu okręgu i komisji rewizyjnej, rozważenie wniosków zarządu okręgu i wniosków członków zgłoszonych pisemnie przed rozpoczęciem zebrania (ewentualnie), wnioski i wolne głosy.

Powyższe zebranie odbędzie się o godz. 16 z tem, że zebranie będzie prawomocne w pół godziny po wyznaczonym początku, bez względu na ilość obecnych członków.

Krwawe zajście w Nowemmieście

Dnia 21 bm. o godz. 19 w Nowemmieście na ulicy Wierzbowej zacepił st. strzelec 66 p. p. Janowski Piotr przechodzącego robotnika Góralskiego Franciszka z Nowogomienia, uderzając go w twarz. Gdy Góralski odważym się Janowskiemu, ten wy dobył nóż z kieszeni i zadał cios Góralskiemu

w prawą stronę piersi, przebijając mu płuca.

Góralskiego w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, gdzie lekarz stwierdził, iż narazie życiu jego nie grozi żadne niebezpieczeństwo. Janowskiego przytrzymano do dyspozycji żandarmerji wojsk

Realny przyczynek do „Święta Lasu“

Projekt corocznego obchodu Święta Lasu zainicjowanego przez zrzeczenie leśników w r. 1933, przyjęty i poparty przez władze naczelne dowiódł, że lasy i leśnictwo zasługują na to, by ogół żywej się niemi zajmował jako jedną z najważniejszych gałęzi gospodarstwa krajowego.

Leśnictwo należy do tej grupy zawodów ziemiankich, których celem jest produkcja roślinna. Zajmuje się produkcją drewna, a nadto chroniąc lasy, stoi na straży interesów społecznych. Drewno jest obecnie tak ważnym surowcem, że niema prawie gałęzi pracy, gdzieby nie miało zastosowania, a chcąc wyliczyć sposoby użytkowania drewna, należałoby wymienić wszystkie rodzaje przemysłu, wszystkie dziedziny nauki i sztuki, albowiem wszelkie drewno mniej

lub więcej wybitną rolę odgrywa. Od pierwszej chwili życia towarzyszy człowiekowi produkt naszych lasów, w rozmaitych postaciach, często ukryty i zmieniony do niepoznania, a zawsze niezbędny i pożyteczny.

Mają też lasy wybitne znaczenie społeczne ze względu na ochronę, jaką dają stokom gór przed splókaniami i powodziami, a zwiewnym piaskom przed uruchomieniem. Łagodzą klęski żywiołowe i mają wpływ zdrowotny na swe otoczenie.

W szacie roślinnej, jaką przyroda oddała naszej ziemi, występują lasy na plan pierwszy. Lasy są najwspanialszym objawem życia roślinnego i najwyższym stopniem jego rozwoju, nadają krajobrazowi właściwy wyraz, uszlachetniają i podnoszą uczucie piękna duszy ludzkiej

Flotylla rybacka „Mewy“ wyrusza niebawem na Morze Północne

Już w pierwszej połowie maja b. r. nastąpi wyjazd statków śledziowych „Mewy“, zimujących w Gdyni. Obecnie czyni się gorączkowe przygotowania, mające na celu zaopatrzenie 15 ługrów w prowiant i artykuły techniczne krajowego pochodzenia. Dotychczas statki te były ekwipowane wyłącznie w Holandji.

Rybak polski odzyskał grzywnę nałożoną przez władze gdańskie

Donosiliśmy o zatrzymaniu na wodach gdańskich w dniu 11 bm. polskiego kutra „Hel 1“ i nałożeniu nań kary przez władze W. M. Gdańska. Jak się dowiadujemy Senat telegraficznie zwrócił rybakowi ściągniętą karę w kwocie 150 Guldenów.

Ważne dla rzemieślników Polaków

Związek Ziem Zachodnich w Wejherowie podaje do wiadomości, że mogą się osiedlić w Wejherowie samoistni rzemieślnicy-Polacy następujących zawodów: 1 ogrodnik samodzielny, 1 mistrz rzeźnicki, 1 mistrz ślusarsko-maszynowy i 1 kapelusznik.

Bliższych informacji udzieli Związek Ziem Zachodnich w Wejherowie (dyr. Stanisławski, gimnazjum męskie). Wszystkie pisma polskie uprasza się o przedrukowanie tej notatki.

Tragiczny strzał

16-letnia dziewczyna ofiarą lekkomyślności

W dniu 21 bm. w Wielkich Bałówkach w powiecie lubawskim wydarzył się tragiczny wypadek w mieszkaniu rolnika Leonarda Mówki.

Służący Roman Anzel manipulował nieostrożnie przy nabitym rewolwerze. Nagle padł strzał, który ugodził 16-letnią Klarę Anzel zabijając ją na miejscu.

Sprawca został aresztowany, a zwłoki ofiary poddane będą sekcji.

Na zielonej granicy

Rolnikowi Stubie Leonowi ze Świątkowa, (pow. Tczew) znudził się pobyt w Polsce i pewnego dnia postanowił przedostać się na teren W. M. Gdańska. W zrealizowaniu tego zamiaru przeszkodziła mu jednak Straż Graniczna, która przytrzymała go tuż nad granicą polsko-gdańską. Przedsiębiorczy S. zmuszony będzie przedłużyć jeszcze swój pobyt w Polsce, aby odpokutować za usiłowanie przekroczenia granicy w nielegalny sposób.



podnoszący się konsekwentnie poziom naszego rolnictwa kresowego wzmaga do tego stopnia natężenie transportów zboża, że we wrześniu ub. r. stary port gdański znalazł się bodaj czy nie poraz pierwszy od setek lat w kłopotliwej sytuacji, nie mogąc sprostać zadaniu przeładunku zboża.

Wypadek ten był jaskrawym przykładem tej konieczności, którą oddawna odczuwali eksporterzy zboża, a mianowicie umożliwienia Gdyni również przeładunków zbożowych. Jednakże mimo de-

Do b. więźniów politycznych

Stowarzyszenie Byłych Więźniów Politycznych oddział w Toruniu wzywa wszystkich b. więźniów politycznych (ideowych) mieszkających na terenie Pomorza i przyległych dzielnic, związanych komunikacyjnie z Toruniem, a pragnących należeć do Stowarzyszenia, aby nadesłali zgłoszenie z życiorysem i opisem swej działalności (o ile nie posiadają dowodów uprzedniego przyjęcia do Stowarzyszenia), do Stowarzyszenia B. Więźniów Politycznych, Toruń, ul. Sukiennicza 11 m. 2.

Stowarzyszenie B. W. P. jest zrzeszeniem bezpartyjnym i ma na celu organizowanie życia kulturalnego i towarzyskiego stowarzyszonych, niesienie im w razie potrzeby pomocy materialnej, jak również zbieranie danych do historii ruchu niepodległościowego. 3833

Wyłowienie zwłok kobiety pod Gniewem

Rybak Baldowski z Rozgartów zauważył zwłoki topielca, pływające na Wiśle między Gniewem a Kuchnią. Rybak natychmiast zawiadomił o tem policję gniewską, która po przybyciu na miejsce, przy pomocy miejscowych rybaków, wyловиła zwłoki. Jak zdolano stwierdzić, są to zwłoki niejakiej Ramowskiej Marii, lat 32, zamieszkałej ostatnio w Rządzu pod Grudziądzem. Istnieje przypuszczenie, że Ramowska (żona szypra) przechodząc nad burta berliński meżowski straciła równowagę i wpadła do Wisły.

Zwłoki odstawiono do szopy strażackiej w Gronowie, do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 24 kwietnia o godz. 7 rano:

W Krakowie (-2,53) -2,55; w Nowym Sączu (Dunajec) (1,26) 1,23; w Przemysłu (San) (-1,56) -1,56; w Zawichoście (1,65) 1,59; w Warszawie (1,83) 1,63; w Wyszakowie (Bug) (1,16) 1,06; w Pułtusku (Narew) (1,46) 1,42; w Płocku (17,76) 1,66; w Toruniu (2,21) 2,05; w Fordonie (2,32) 2,15; w Chełmnie (2,17) 1,98; w Grudziądzu (2,55) 2,35; w Korzeniowie (2,78) 2,54; w Piekle (2,37) 2,06; w Tczewie (2,57) 2,24; w Einlage (2,60) 2,50; w Schlievenhorst (2,62) 2,54.

W nawiasach podajemy stan wody z poprzedniego dnia.

Temperatura wody wynosiła o godz. 7-jej rano w dniu 23 bm. 9,5 st. C., a w dniu 24 bm. 10,1 st. C.

Temperatura powietrza wynosiła w dniu 23 bm. o godz. 7-jej rano +10 st. C., a w dniu 24 bm. o tej samej godzinie +10 st. C. Kierunek wiatru: południowo - zachodni.

Dzień

w Toruniu



czwartek
25
kwiecień

Kalendarzyk rzym.-kat.
Czwartek: Marka Ew. — Piątek: M.B.Dobrej Rady

DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski; na Bydgoskim Przedm. Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kociuski (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś — nieczynny.
— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Antek Policmajster”.
ŚWIATOWID: „Noce wiedeńskie” (dziś ostatni raz).
LIRA: „Syn marnotrawny”.
ARJA: „Taniec miłości” i „Baby” (premj.).
CORSO: „Golgota”.

ZEBRANIA.

— Dziś o godz. 18 w lokalu P. C. K. przy ul. św. Ducha 14 — zebranie koła ratowników rzecznych Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu.

ODCZYT.

— Dziś o godz. 19.30 w sali Kolejowego Przysposobienia Wojskowego przy ul. Grudziądzkiej 5-7 — prelekcja o Polskim Wybrzeżu, ilustrowana przezroczkami.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o największej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana” ulica Szczytna róg Szerokiej tel. 1996. Polecana zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. Specjalność — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryjki więprzowe, kura w rosolu, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzony lokal.

„Alhambra”, ul. Mała Garbary 13, tel. 1078. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiec Początek występów artyst. od godz. 9 wiec W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Adria, Kawiarnia, Cukiernia, Restauracja, Chelmińska 11, tel. 2006 poleca jako nowość: pierwszorzędną warszawską wyrobę cukierniczą. Dostawy poza dom — punktualnie i szybko. Pierwszej jakości śniadania, obiady i kolacje. Specjalność potrawy z kociółka po 70 gr. Codziennie od godz. 16.30 wielki koncert i dancing. Dobrze pielęgnowane piwo, wino i likiery.

Ośrodek Sportów Wodnych nad Wisłą, obok miejskiego dworca kolejowego. Kawiarnia i restauracja w ogródku. Jedyne miejsce w śródmieściu, gdzie na świeżym powietrzu nad wodą, zdala od ulicznego kurzu można spędzać chwile wypoczynku pośród słońca i zieleni. Brydż w lokalu i w ogródku. Karty i pogotowie brydżu na miejscu. Dancing na powietrzu.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowska, ul. Mostowa 28, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasiona — Cebulki kwiatowe.

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radiodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Brovar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wode sodową — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Opieczy, Franciszek Seidler, Toruń, Opiekun, ul. Chałubińskiego 10, tel. 1574. Dostawa dla kas chorych i klinik ocznych i dla wojska.

Radjotechnika Z. Gonczewicz, tel. 1347, ul. Chelmińska 12 w podwórzu: Radjo-

sprzet — montaż — naprawy — ładowania — sprawna fachowa obsługa — ceny niskie!

Premla dla Czytelników „Dnia Pomorskiego”

Niniejszy kupon upoważnia do nabycia w „Cyrku Warszawskim” jednego biletu do krzesła lub łóżka ze zniżką 25%⁰ Pozaatem każdy mężczyzna wykupiwszy bilet, może wprowadzić bezpłatnie 1 damę. Dwie damy wykupują 1 bilet. 3835

Z miasta

— **Ratownicy rzeczni Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dziś we czwartek, o godz. 18 odbędzie się zebranie koła toruńskiego w lokalu P. C. K. przy ul. św. Ducha 14. Ze względu na ważność obrad, w związku ze zbliżającym się sezonem kąpielowym, obecność wszystkich członków jest konieczna. — Kierownik Koła.

— **Człowiek-zwierzę.** Wczoraj rano nielaki G., zamieszkały w okopach przy ulicy Sienkiewicza zawiadomił III Komisariat P. P., że 31-letni Jan Tomczak, również mieszkający w tych okopach, zdeformował jego 3-letnią córeczkę. Zwyrodniałca osadzono w areszcie policyjnym.

Przygotowanie obchodu „Święta Lasu”

Wczoraj odbyło się w gmachu Dyrekcji Lasów Państwowych ponowne zebranie organizacyjne obchodu „Święta Lasu”, na którym poszczególni członkowie Komitetu Wykonawczego złożyli sprawozdanie z zakresu wykonanej pracy. Na zebraniu tem ustalono również ostateczny program obchodu „Święta Lasu”, który w szczegółach podamy w dniu jutrzejszym. Dziś ograniczamy się jedynie do ogólnego zarysu programu obchodu, który przewiduje uroczystą mszę św. w Bazylice św. Jana, pochód na plac przy moście Marszałka Piłsudskiego, symboliczne sadzenie drzew, odczyty, wyświetlanie filmów, wreszcie wycieczkę do Gór Kataryńskich do Nadleśnictwa Osiek.

Ależ Toruń ma apetyt!

Nieco danych o żołądku naszego miasta

Gród Kopernika, zgórą od lat czterystu, i to słuszenie, przyzwycajony jest do liczb astronomicznych. Ten „gwiazdor” (w szlachetnym znaczeniu tego wyrazu, gwiazdor nieba, nie kina), zdolny od chwili urodzenia światła dziennego do robienia cudów, bo urodzony, jak twierdzono do niedawna, w dwóch równoczesnych domach, wstrzymał, jak Jozue, słońce, a ruszył ziemię. Ruch więc naogół go nie dziwił, ale niechybnie zdziwiłby się wielki Toruńczyk na widok tego ruchu, który panuje na targowisku zwierzęcym jego rodzinnego miasta.

NA TARGOWISKU

Bo weźmy statystykę spędu bydłowego za pierwszy kwartał bieżącego roku, a dowiemy się, że w ciągu tych pierwszych trzech miesięcy stycznia, lutego i marca spędzono ogółem na Targowisku Zwierzęce 7.834 sztuk zwierząt, z czego przypada na konie 2.732, bydło rogate 593, świnię wgl. warchlaków 3.354, prosięta 1.037, cielęta 84, kozy 34 — razem 7.834.

Dni targowych było ogółem 13, z tego w miesiącu styczniu 5, lutym 4, marcu 4.

ILE ZARZNIĘTO.

W tym samym okresie sprawozdaw-

— **Wypadek motocyklowy.** We wtorek w godzinach południowych na jadącą na rowerze przez ul. Bydgoską 28-letnią Leokadę Gackowską, mieszkającą w Toruniu przy ul. Rabiąńskiej 8, najechał motocyklem Michał Wawrzyniak z Torunia. Gackowską, która odniosła szereg cięższych obrażeń zewnętrznych, motocyklista odwiedziła szpitala miejskiego, gdzie ją opatrzył dyżurny lekarz, a następnie — na życzenie rannej — przewiózł ją do jej domu.

— **Z Teatru Ziemi Pomorskiej.** Dziś i jutro, w piątek — z powodu przygotowań do nowej premjery — teatr nieczynny.

W sobotę wieczorem dana będzie XVIII premjera sezonu. Wystawiona będzie sztuka Jakóba Déval'a „Towariszcz”. Utwór ten o wielkich wartościach scenicznych — pełen beztrudnego i pogodnego humoru na wszystkich scenach europejskich osiągnął duży sukces.

„Most” Jerzego Szaniawskiego ukaże się jeszcze tylko raz jeden na popołudniu po cenach zniżonych, w najbliższą niedzielę.

Z URZĘDU STANU GWILNEGO.

Dnia 23 kwietnia zgłoszono:

Związki małżeńskie: urzędnik państwowy Jan Czerwiński z Pelagiją Wypychówną i urzędnik samorządu gospodarczego Wiesław Krakowiecki z Jadwigą Bigoszewską.

Urodzenia: kapral Henryk Mroziński (syna), robotnik Damazy Rezmer (córka), tokarz Bronisław Mackowski (córka), robotnik Jan Świerkowski (syna), adjunkt Dyr. Kolejow. Bronisław Szczepański (córka), piekarz Roman Bandrowski (syna), wodniak Feliks Banaszkiwicz (syna), robotnik Leon Mlewski (syna), koszykarz Bernard Kowalski (syna), dyr. Elektrowni i Gazowni inż. Tadeusz Jeleński (syna) i zdun Kazimierz Kruszyński (syna).

Zgony: Wiktorja z Jarcocińskich Pelc, lat 50, Jan Horban, lat 6 i Jan Hajczukiewicz, lat 24.

KINO „LIRA”
ul. Strumvkowa 3.
Największe arcydzieło kinematografii światowej w języku niemieckim.
2 lata trwała realizacja tego superfilmu
Syn marnotrawny
W roli tytułowej najsłynniejszy alpinista i najgenialniejszy aktor **LUIS TREKNER**
W nadprogramie:
Przepiękna groteska kolorowa i najnowszy tygodnik aktualności.
Początek o g. 5, 7 i 9. W niedzielę o g. 3, 5, 7 i 9.

Bank Polski a banki prywatne przy zapisach na 3 proc. Pożyczkę inwestycyjną

Jeden z naszych Czytelników zwrócił się do nas z zapytaniem, czy słuszenie postąpił urzędnik Banku Polskiego, kiedy przyjąwszy przy zapisie na 3 proc. Pożyczkę Inwestycyjną obligację 6 proc. Pożyczki Narodowej, zażądał doroząnego wpłacenia pierwszej raty, powołując się na takie rozporządzenie. Nie dziw, że zrodziło się takie pytanie i pewna wątpliwość, gdyż jeden z banków prywatnych przy ul. Szerokiej, nie wspominając o żadnych rozporządzeniach, przyjął zapis, nie żądając natychmiastowej wpłaty.

Ponieważ takie wypadki mogą się powtarzać, zbadawszy tę sprawę, wyjaśniam, że Bank Polski nie ma prawa udzielania kredytów i rzeczywiście musi wymagać wpłacenia pierwszej raty przy zapisie (stosownie do warunków pożyczki ogłoszonych dla ogółu bez wyjątku). Natomiast każdy bank inny, jako prywatna jednostka prawna, może wszelkimi ulgami rozporządzać dowolnie według własnego uznania.

Z Konfraterni Artystów

W dniu 24 bm. odbyło się zebranie plastyków, członków Konfraterni Art.

Zagajenie wygłosił konfr. Gros jako przewodniczący zebrania, poczem na jego wniosek obrano prezesem Koła Plastyków, fr. Krassowski i sekretarzem fr. Waluka.

Fr. Krassowski — ceniony w kręgach artystycznych malarz niewątpliwie przyczyni się do rozwoju prac w Kole, którego członkowie mogą dziś więcej uwagi i czasu poświęcić sprawom malarstwa, ochnoćnie poprą w tej pracy.

Dalsze obrady wypełnione były przygotowaniem do wystawy obrazów, której otwarcie nastąpi w dniu 5 maja.

Gdy dzieci bawią się bronią...

W drugie święto Wielkiejnocy bawiący w gościnie u p. Bukowskiego w Bierzgowie w pow. toruńskim 5-letni Mikołaj Skowroński, został postrzelony z floweru w głowę przez 11-letniego syna gospodarza, Edwarda.

Jak się okazało, obaj malcy bawili się broniami, będąc pozostawieni bez dozoru starszych i nie zdawali sobie sprawy, że flower był nabyty.

Rannego Skowrońskiego przewieziono samochodem do szpitala powiatowego dawniej Djakonisek na Mokrem w Toruniu. Stan jego zdrowia narazie nie budzi obaw.

Wielu powołanych a tylko tuzin wybranych

Dwanaście osób tylko osadzono wczoraj w areszcie. Jak na 60 tysięczne przeszło miasto nie wydaje się to dużo. Jeżeli chodzi o szczegóły, to wczoraj zgłoszono w Toruniu 1 wypadek drobnej kradzieży, którą wykryto i 2 wypadki przywłaszczenia oraz spisano 2 doniesienia za przekroczenie przepisów policyjno-administracyjnych. W areszcie policyjnym osadzono 12 osób: jedną za zniewolenie 3-letniej dziewczynki, 1 za kradzież, 1 celem ustalenia tożsamości, 5 za uprawnienie nierządu zarobkowego i 4 za nadużycie alkoholu.

Atrakcja Torunia

Atrakcja Torunia jest bezsprzecznie „Cyrk Warszawski”, który przed kilku dniami rozbił swe namioty na placu przy ul. 3 Maja. Wielkie zainteresowanie cyrkiem tłumaczyć należy przede wszystkim bardzo dobrem programem oraz faktem, że podobnej imprezy nie mieliśmy w Toruniu przeszło od roku.

Publiczność wypełnia cyrk codziennie po brzegi, bawiąc się doskonale dobrimi dopiciami kłownów i z zapartym oddechem obserwując śmiałe popisy akrobatów i żonglerów oraz niezwykła tresurę psów.

Dla Czytelników naszego pisma udało nam się uzyskać ulgowe bilety wstępu do cyrku. Mianowicie za okazaniem kuponu (który na niniejszej stronie załączamy), każdy ma prawo nabyć bilet ze zniżką 25 proc. Pozaatem za okazaniem biletu każdy mężczyzna może wprowadzić jedną damę, a jednocześnie dwie damy wykupują tylko jeden bilet.

Zwracamy uwagę, że „Cyrk Warszawski” zabawi w Toruniu bardzo krótko. Przedstawienia odbywają się codziennie o godz. 20.30.

Echa zabójstwa Nalaskowskiej

Sekcja zwłok Nalaskowskiej, zamordowanej w pierwsze święto Wielkiejnocy przy ul. Łaziennej w czasie kłótni pijackiej przez znanego awanturnika i zawodowego złodzieja Jana Baranowskiego, wykazała, że zabójca złamał swej offerze 4 zębra, odbił śledzionę, wątrobę i nerki i tem spowodował wewnętrzny krwotok, który — jak wiadomo — był pośrednią przyczyną śmierci Nalaskowskiej.

Wczoraj rano Baranowski został prze-

śluchany przez zastępcę sędziego śledczego p. Satkego. Morderca przyznaje, że przez dłuższy czas bił Nalaskowską, ale jednocześnie stara się część winy zwałić na Jankowiaka, który — jak już pisaliśmy — był obecny w czasie całego zajścia. Baranowski stanowczo twierdzi, że Jankowiak również bił zmarłą.

Śledztwo jest prowadzone nadal. Dotychczas przesłuchano wszystkich świadków mordu.

Kino „ARJA”
Pocz. 5.40 i 8.45, w niedzielę: 3.00, 6.00 i 9.00.

Dziś (czwartek) i dni następných znakomity podwójny program I.

J. CRAWFORD

w dramacie nędzy i zbytku p. t. „TANIEC MIŁOŚCI”. II. ANNI ONDRA w przepysnej komedji p. t. „BABY”.
Ceny: parter 0,50, balkon 1,00.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Wzmożenie tętna życia gospodarczego

Położenie gospodarcze Polski w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego

Początek sezonu wiosennego zaznaczył się w marcu wzrostem zatrudnienia w przemyśle, zwłaszcza w gałęziach związanych z ruchem budowlano-inwestycyjnym oraz w przemyśle włókienniczym, który normalnie w tym miesiącu wchodzi w okres największego nasilenia produkcji sezonowej. Zwiększone zapotrzebowanie kredytowe na finansowanie wzmożonej produkcji wystąpiło jednak tylko częściowo w większych ośrodkach przemysłowych, przyczyniając się do nieznacznej ożywienia działalności dyskontowej banków. Rozpoczęcie robót wiosennych w rolnictwie, oraz nadchodzący sezon budowlano-inwestycyjny, pociągnęły za sobą pewne osłabienie przyrostu wkładów. obroty papierami wartościowymi wzrosły przy zwyczajających kursach akcji, zniżkowej natomiast tendencji kursowej dla papierów procentowych.

Dewaluacja waluty belgijskiej nie wywołała zaniepokojenia na polskim rynku pieniężnym. Likwidacja zobowiązań na ulti-

mo marca przeszła w instytucjach kredytowych bez trudności, wypłacalność klienteli bankowej pozostała bowiem nadal zadawalająca, z wyjątkiem kredytów rolniczych, których spłata ze względu na trwające trudności finansowe rolnictwa nie wykazuje poprawy. Ceny ziół bowiem po przejściowym wzmocnieniu doznały w drugiej połowie marca ponownej zniżki.

Ogólny stan produkcji przemysłowej był w marcu nieco wyższy, niż w poprzednim miesiącu. Wydobycie węgla wykazało dalszy spadek wskutek sezonowego zmniejszenia się zapotrzebowania węgla opałowego na rynku krajowym, eksport zaś poważnie się zwiększył. Wytworczość przemysłu naftowego utrzymana została bez większych zmian, zbyt przetworów był mniejszy. Poważniejsze zmniejszenie produkcji nastąpiło w hutnictwie dzięki silniejszemu wzrostowi sprzedaży na rynku wewnętrznym. Wzrost uruchomienia zaznaczył się również w metalowym przemyśle przetwórczym, zwłaszcza w odle-

wniach, oraz innych zakładach, związanych z budownictwem. Przemysł mineralny zwiększył stan zatrudnienia, przygotowując się do nadchodzącego sezonu produkcyjnego. Silniej pracował również przemysł drzewny, który zwiększył w marcu swój eksport. Przemysł włókienniczy zatrudniony był intensywnie przy produkcji towarów na sezon wiosenno-letni, wykazując poważniejszy wzrost uruchomienia fabryk, oraz znaczniejszego ożywienie obrotów wyrobami sezonowymi.

Wzrost obrotów handlowych w innych branżach był stosunkowo mniejszy, jednak ogólny ich poziom był nieco wyższy, niż w lutym. Wartość wymiany towarowej z zagranicą podniosła się prawie w równym stopniu po stronie przywozu, jak i wywozu, wskutek czego czynne saldo bilansu handlowego pozostało bez większych zmian.

Począwszy od połowy marca liczba zarejestrowanych bezrobotnych zaczęła wykazywać sezonowy spadek.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 24. 4. 1935 r.
 Zyto 14.00, 14.25, 14.50, 14.80; pszenica standart. 15.50-16; jęczmień browar. 18.75-19.25; jęczmień jednolity 17-17.50; jęczmień zbiorowy 16-16.75; owies 14.25-14.75; mąka żytnia gat. I A 0-55% wł. w. 22.75-23.25; mąka żyt. I B. 0-65% wł. w. 21.25-21.75; mąka żyt. II 55-70% wł. w. 16-16.50; mąka żyt. razowa 0-95% wł. w. 16.50-17; mąka posied. pon. 70% wł. w. 12.50-13; mąka pszenna: gat. IA 0-20 proc. wł. w. 28-30; gat. IB 0-45 proc. wł. w. 26.25-27.25; gat. IC 0-55 proc. wł. w. 25.50-26.50; gat. ID 0-60 proc. wł. w. 24.50-25.50; gat. IE 65-85 proc. wł. w. 23.50-24.50; gat. IIA 20-35 proc. wł. w. 21.50-22.50; gat. IIB 20-35 proc. wł. w. 21-22; gat. IID 45-65 proc. wł. w. 19.75-20.75; gat. IIF 55 do 65 proc. wł. w. 15.25-15.75; gat. IIIA 65-70 proc. wł. w. 14.25-15.25; gat. IIIB 70-75 proc. wł. w. 12.25 do 12.75; razowa 0-95 proc. wł. w. 16.75-17.25; otręby żytnie wymiał stand. 11-11.50; otręby pszenne: miakkie 10.50-11; średnie stand. 10.50-11; grube 11.25-11.75; otręby jęczmieńne 10.50-11.50; rzepak zimowy bez worka 40-42; rzepak zimowy bez worka 36-37; mąk niebieski 22-24; gorczyca 33-35; siemię lniane 45-47; peluska 29-32; wyka 31-33; seradela 12-13.50; groch: polny 26-30; Wiktorja 31-34; Folgera 26-30; tymotka czyszczona 45-55; łubin: niebieski 9.75-10.50; żółty 11-12; rajgras angielski 90-110; koniczyzna: żółta, oduliczona 60-75; biała 70-100; czerwona surowa 80-100; czerwona czyszczona 115-130; ziewka 190-200; ziemniaki: jadalne pomorskie 4.25-4.75; fabryczne za kg 0.134; płatki ziemniaczane 11-11.50; makuch: lniany 18.50-19; rzepakowy 13-13.50; kokosowy 15-16; wytkoli suszone 8-9; siłma; żytnia luzem 3.25-3.75; żytnia prasowana 3.50-4; siano nadotekkie luzem 8-9; śrut soja 10-19.50.

POZNANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 24. 4. 1935 r.
 Groch Wiktorja 28-34.
 Ogólne usposobienie spokojne.
 GDANSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
 z dnia 24 kwietnia 1935 r.
 Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: Pszenka 128 funt. kons. 9.55; żyto 120 funt. kons. 8.10-9.25; jęczmień: I jakości eksp. 11-11.60; średni wg. próby 10.40-10.75; II-11-15 funt. eksp. 10.10; III-11 funt. eksp. 9.80; 105-106 funt. eksp. 8.80; owies kons. 8.10-8.80; otręby: żytnie 6.20; pszenne 7.25-7.50.
 Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.
 Tendencja: spokojna.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU

z dnia 23 kwietnia 1935 r.
 Płacono: w dniach ostatnich zł. za 100 kg. franko stacja załadunku.
 Nasiona: Za koniżynę czarną 80-100; koniżynę białą 80-85; koniżynę szwedzką 170-220; koniżynę żółtą 60-70; koniżynę żółtą w łuskach 25-30; inkarnatkę 140-175; przelot 50-70; rajgras krajowy 90-100; tymotka 20-30; seradela 9-12; wykę latoową 29-31; wickę zimową 60-75; peluszkę 30-32; groch Wiktorja 40-45; groch polny 28-32; groch zielony 30-35; bobik 22-24; gorczyca 32-36; rzepak 36-38; rzepak 35-38; łubin niebieski 9-10; łubin żółty 10-12; siemię lniane 45-50; konople 40-50; mak niebieski 33-35; mak biały 40-44; tatarakę 20-25; prosa 20-25.

GDANSKA GIEŁDA BYDŁĘCA

z dnia 24. 4. 1935 r.
 Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 32-34; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 27-31; młostę 25-27.
 Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 28-24; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 22-25; pełnomięsiste 18-21; licho odzywione 10-15.
 Jąlowki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 32-35; pełnomięsiste 27-31.
 Cielęta: najlepiej tuczonych klasy specjalnej 60; dobrze tuczonych 40-45; średnio tuczonych 34-35; licho 22-26; najlżejsze 10-15.
 Owce: tuczono jagnięta i starsze skopy tuczono 27; tuste, pełnomięsiste owce 25.
 Świnie: tuste ponad 150 kg. z w. 41-43; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. z w. 38-40; pełnomięsiste od 110 1/2-120 kg. z w. 36-38; pełnomięsiste od 100 do 110 kg. z w. 33-35; pełnomięsiste od 80 do 100 kg. z w. 30-32.
 Maciorzy: 28-35.
 Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg. z w.

GDANSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

z dnia 25. 4. 1935 r.
 Na wczorajszym giełdzie pieniężnej notowano: Złoty 57.72-57.84; Dolar 3.05 1/2-3.07 1/2; Marka niemiecka 113-115.
 Za dewizy płacono: Warszawa 57.72-57.83; Berlin 123.23-123.47; Nowy Jork 3.0570-3.0630; Londyn 14.84-14.88.
 Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dewizy
 z dnia 24 kwietnia 1935 r.
 Belgja 89.82, 90.13, 89.52; Berlin 213.45, 214.45, 212.45; Gdańsk 178.08, 173.49, 172.03; Holandia 358.80, 359.20, 357.40; Kopenhaga 114.40, 114.95, 113.85; Londyn 35.90, 25.73, 25.47; Nowy Jork telegr. 5.209, 5.338, 5.274; Paryż 34.06, 35.05, 34.87; Praga 52.14, 22.19, 22.00; Sztokholm 132.10, 132.75, 131.45; Szwajcaria 171.57, 172.00, 171.14; Włochy 43.73, 43.85, 43.61.
 Tendencja: niejednolita.
 Papiry wartościowe
 4 proc. pożycz. inwest. serjyna 108. 5 proc. pożycz. konwersyjna 67.50-67.75; 6 proc. pożycz. dolarowa 78.75; 4 proc. pożycz. premj. dol. 54; 7 proc. pożycz. stabiliz. 66.25 do 66. drobne 66.25-66.13-66.38; 8 proc. l. z ziemskie dol. 49.25; 4 1/2 proc. l. z ziemskie 50; 5 proc. l. z m. Warszawy stare 70.50, jako drobne 1933 r. 60.13-60.55.
 Tendencja: dla pożyczek i dla listów przeważnie mocniejsza.
 Akcje
 Bank Polski 88 1/2; Lillpop 10.60; Modrzewów 5.30; Starachowice 18.55.

OBROTY PORTU LENINGRADZKIEGO WZROSŁY 10-CIOKROTNIE.

Port leningradzki po rozszerzeniu i gruntownej przebudowie urządzeń portowych stał się obecnie największym portem ZSRR. Obróty portu wzrosły w roku 1934 w stosunku do roku 1921 dziesięciokrotnie i wynosiły 4,1 milionów ton.

STATKI NORWESKIE DLA ROSJI

Bawiąca w Oslo od dłuższego czasu sowiecka komisja zakupów nabyła dotychczas ogółem 7 statków morskich. Są to norweskie statki handlowe od 2,400 do 5,000 ton, zbudowane w latach 1921-1932.

NOWE ZAKŁADY HUTNICZE W ANGLI

Na walnym zgromadzeniu udziałowców zakładów „Baldwins Ltd” omawiano sprawę budowy nowych zakładów hutniczych w Cardiff przez grupę Quest, Keen, Baldwin zrzeszoną w British Iron and Steel Co z siedzibą w Birmingham.

800 milionów skreślonych podatków

Olbrzymie ulgi dla przykładnych płatników podatkowych

W „Dzienniku Ustaw” (nr. 29 z dnia 19 kwietnia 1935) ukazało się rozporządzenie o ulgach w spłacie zaległych podatków, jednakże tylko dla tych płatników, których zaległości powstały nie ze zlej woli, lecz wskutek trudności finansowych, w jakich się przymusowo znaleźli.

Ulgi dotyczą zaległości w podatkach państwowych i dodatkach do nich doliczonych, w wysokości ca. 800 milionów złotych.

Ulgi przyznawane będą tym płatnikom, którzy od 1 kwietnia 1933 r. do 1 kwietnia 1935 r. regulowali należności podatkowe w całości oraz którzy już uiszcili lub w pewnym terminie uiszcza podatek za rok 1934-35 i w ciągu kilku lat najbliższych będą dobrowolnie podatkami w całości spłacili.

Z ulg nie będą korzystać płatnicy, którym grozi kara pozbawienia wolności za naruszenie przepisów ustaw, którzy posiadają ordynacje oraz inne osoby prawne, a więc płatnicy więksi i silniejsi finansowo.

Ulgi w spłacie zaległości dotyczą podatków: gruntowego, przemysłowego od obrotu, dochodowego, od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych i wojskowego wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi, i stosowane będą w każdym podatku i w każdym okręgu wymiarowym odrębnie, a przysługiwać będą z urzędu, a więc bez składania podań, osobom fizycznym, spadkom nieobjętym i spółkom jawnym.

Ci płatnicy, którzy korzystają z ulg na podstawie rozporządzenia z dnia 25 listopada 1933 r., mogą korzystać z dobrodziejstw nowego rozporządzenia, po zrzeczeniu się ulg poprzednich, przyczem o rezygnacji z po przednich ulg i chęci korzystania z nowych, muszą zawiadomić pisemnie właściwą Izbę Skarbową do 15 maja 1935 r.

Zaległości podatkowe będą mogły być zadziedziczone umorzono do wysokości 70 proc., pozostałe zaś 30 proc. uiszczać będzie można gotówką, obligacjami Pożyczki Narodowej i 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 roku.

Jeżeli podatek za rok 1934-35 jest uiszczony, a zaległości w podatku z przed 1. 4. 1933 roku nie wzrosły więcej niż o 25 proc. — umarza się połowę zaległości; jeżeli te zaległości w dniu 1. 4. 1935 r. zmniejszyły się więcej niż o 25 proc. — umarza się je całkowicie.

Zaprzysiężenie rzeczoznawców Izby P. H. w Gdyni

W dniu 19 bm. prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni, p. Stanisław Tor, zaprzysiężył w obecności radców Izby pp. Juliana Rumbla i Jerzego Hildta, następujące osoby: p. Walentego Bebnarskiego z Gdyni — w charakterze rzeczoznawcy dla mięsa i wyrobów masarskich na obwód portu gdynińskiego, p. Feliksa Hassego z Pelplina — w charakterze próbodawcy cukru i masy dla Cukrowni Pelplin, S. A. w Pelplinie, p. Wacława Mrozińskiego z Lidzbarka — w charakterze rzeczoznawcy dla drzewa na obwód Izby, p. Włodzimierza Raczkowskiego z Gdyni — w charakterze maklera pozagiełdowego dla kupna i sprzedaży owoców i warzyw przy aukcjach owocowych w okręgu Izby, p. Alfreda Szulca — inżyniera technologa z Grudziądz — w charakterze rzeczoznawcy dla kauczuku na obwód Izby, p. Marjana Toczyńskiego z Gdyni — w charakterze rzeczoznawcy win na obwód portu gdynińskiego.

kowie. Zapłatę nieumorzonych podatków z przed 1. 4. 1933 r. i z r. 1933-34 odracza się do dnia 31 marca 1938 r. pod warunkiem, że płatnik uiszczył w roku 1934-35 podatek i w latach 1935-36, 1936-37 i 1937-38 również będzie go dobrowolnie płacił.

Podatnicy, którzy w latach 1935-1938 będą płacili swoje podatki dobrowolnie, umarza się w roku 1935-36 — 15 proc., w roku 1936-37 — 20 proc., 1937-38 — 25 proc. zaległości odroczone. Umorzono będą również odsetki i odsetki ulgowe od zaległości odroczonej od czasu ich powstania do dnia 31 marca 1934 r. włącznie, a nadto odsetki nie będą pobierane przez cały czas odroczenia.

Płatnicy, którzy w roku budżetowym 1934-35 nie uiszcili całego wymiaru podatkowego, mogą również korzystać z ulg, o ile pozostała zaległość uiszcza do dnia 1 czerwca

1935 r. a dla rolników do dnia 1 września 1935 r.

Uiszczono przez płatnika na poczet zaległości odroczonej, dokonywane w okresie odroczenia będą zaliczane na pokrycie zaległości w stosunku: w roku 1935-36 — 250% w roku 1936-37 — 200% i w roku 1937-38 — 150% dokonanej każdorazowo wpłaty oraz umorzenie odsetek, przypadających od pokrytych w ten sposób zaległości.

Wpłaty mogą być uiszczane obligacjami 6 proc. Pożyczki Narodowej, 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej z 1924 r.

Przy ustalaniu równowartości uiszczeń, będzie się brało pod uwagę wszelkie wpłaty dokonane w gotówce, w świadectwach w na turze i w papierach wartościowych, które można spłacać należności podatkowe.

E. J. Dyszer.

Walny zjazd rzemiosła chrześcijańskiego obradować będzie w Poznaniu

W dniach 28 i 29 bm. odbędzie się w Poznaniu ogólnopolski walny zjazd rzemiosła chrześcijańskiego, organizowany przez Związek Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijan Rzeczypospolitej w Warszawie i Chrześcijańskie Zjednoczenie Rzemiosła w Poznaniu. Zjazd ten ma być ostatnim wyrazem w akcie konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego, zapoczątkowanym jeszcze w roku ubiegłym.

W pierwszym dniu zjazdu odbędą się obrady, które zagai prezes poseł Snopczyński. W dniu tym będzie wygłoszony szereg referatów, m. in. poseł Snopczyński przemówi na temat znaczenia i konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce, plk. dyr. Związku Izba Sikorski o roli rzemieślniczego samorządu gospodarczego i prezes Sobczak o zadaniach organizacyjnych rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce. W drugim dniu obrad zostanie złożone sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijan, ustalenie programu na przyszłość oraz wybór władz Związku.

W dniu tym będzie wygłoszony szereg referatów, m. in. poseł Snopczyński przemówi na temat znaczenia i konsolidacji rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce, plk. dyr. Związku Izba Sikorski o roli rzemieślniczego samorządu gospodarczego i prezes Sobczak o zadaniach organizacyjnych rzemiosła chrześcijańskiego w Polsce. W drugim dniu obrad zostanie złożone sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku Stowarzyszeń Rzemieślniczych Chrześcijan, ustalenie programu na przyszłość oraz wybór władz Związku.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

ZASTÓJ NA RYNKU KOPALNIAKÓW

Na naszym rynku kopalniaków, po przyłączeniu Sary do Niemiec, zapanował zastój. Transakcje kopalniakami przeprowadzane są w b. nieznacznych ilościach.

Szczególnie niepomyślnie kształtuje się sytuacja w firmach, które pracowały dla kopalni saarskich. Firmy te posiadają poważne ilości kopalniaków, przygotowanych na eksport. Uplasowanie ich na rynku krajowym jest niemożliwe ze względu na specjalne wy miary.

WYMIANA TOWAROWA POLSKO-ARGENTYNSKA

Stosunki handlowe między Polską i Argentyzną kształtują się dotychczas na korzyść Argentyny, która posiada dodatnie saldo do bilansu handlowego z Polską. Przywóz z Polski w 1934 r. osiągnął 4,9 miliona pesetów argentyńskich, zaś eksport do Polski 8,1 milj. W porównaniu z rokiem poprzednim zerówno przywóz jak i wywóz wykazał zwiększenie obrotów.

Zagraniczne

POLSKA WYSTAWA PŁYWAJĄCA NA DALEKIM WSCHODZIE

Pływająca wystawa towarów polskich, odbywająca podróż na statku „Dardanus” po portach Dalekiego Wschodu, w ciągu trzy

dniewego postoju statku w Hong-Kongu — wywołała bardzo wielkie zainteresowanie zarówno sfer miejscowych, jak i kupców z kontynentu chińskiego, i była bardzo licznie odwiedzana.

PREMJOWA POŻYCZKA INWESTYCYJNA NA WĘGRZECH

Donoszą z Budapesztu, że kilka wielkich banków węgierskich opracowało i przedłożyło rządowi plan pożyczki premjowej, która zamortyzowana by została w ciągu lat 50 do 60. Wpływy z tej pożyczki zużyte by były na budowę dróg.

PROGRAM ROBÓT PUBLICZNYCH I DO STARCZENIA PRACY W AUSTRJI

Austrjajski kanclerz związkowy Schusch-nigg wygłosił przez radio przemówienie do ludności Austrji, w którym przedstawił ważniejsze zasady programu dostarczenia pracy Mówca zaznaczył, że program robót publicznych wyklucza wszelkie eksperymenty i nie wykorzystuje żadnych przyszłych wpływów. Oparty on jest na budżetach zwyżajnych i nadzwyczajnym oraz na długoterminowych pożyczkach. Ze środków związkowych przeznacza się na te cele 210 milj. szyl., z funduszu gminy Wiedeń — 106,6 milj. szyl.; poza tem 100 milj. szyl. dostarczyć mają poszczególne kraje. W ten sposób ogólnie przeznaczony zostanie na cel robót publicznych i dostarczenia pracy 400 milj. szyl.

Programy radiowe

Czwartek, 25 kwietnia.

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka — płyty. 7.15 Dziennik porany. 7.45 Program na dz. blej. 7.50 „Wskazówki praktyczne“ 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Program dla dzieci: a) „Nasz konkurs wiosenny“ — pogadanka o ogrodnictwie i Lubiakowskiej. b) Piosenki wielkanocne. c) „Święcone małej Basi“ — opow. dla dzieci młodszych J. Nizyńskiej. 12.30 L. v. Beethoven: Symfonia c-moll Nr. 5 pod dyr. S. Kuszewskiego — płyty. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Dziennik południowy. 13.15 Koncert z Krakowa. 13.50 „Z rynku pracy“ 13.55 Wiadom. o eksporcie polsk. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 „Od soprano do bosa“ — płyty. 15.10 Recital ze Lwowa. 16.30 Pogadanka w język. franc. „L'influence de la pensée philosophique sur la littérature française“ — wygł. L. Rougny. 16.45 Recital fortepianowy J. Straussa. 17.00 Raport ze Lwowa. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „O Małgorzacie i o tańcu z huzarami“ H. Mossyńskiej-Januszewskiej. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Arje i pieśni z Katowic. 18.15 „Conrad i świat“ („Etyka heroldum“) — szkic liter., wygł. dr. J. Ujejski prof. Uniw. Warsz. 18.30 „Skrzyżka ogólna“ omówi dr. M. Stepowski. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“ 18.45 Muzyka salonowa z płyt w wyk. Ork. Maria Webersa. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 „Kąpiel dla młodzieży wiejskiej“ wygł. H. Brzostkova. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Trio fortepianowe Gabriella Faure. Wygł. W. Niemczyk (skr.), T. Kowalski (woloncz.) i J. Sulkowski (forts.). 19.50 Feljton aktualny. 20.00 Turniej Revellers'ów ze Lwowa. 20.45 Dziennik wiecz. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“ 21.00 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. J. Ozimieńskiego z udz. R. Wragi (bas). Koncert reklamowy. 22.15, 23.05—23.30 Muzyka i taniec. Ork. F. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.30—23.45 Odczyt w język. angielskim. „Zobacz Polskę wiosną“ — Alleen Alpen.

ROZGŁOSIENIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. blej. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy i Krakowa. 15.40 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Tr. z Warszawy i Lwowa. 18.30 Chwilka społeczna. 18.35 Odczyt. 18.50 Wesoła muzyka orkiestrowa (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Chór Dana (płyty). 1) S. Vladi; Smutno. 2) B. Pełkera-Wrzesniak; Kowanka. 3) Petersburd-Schlechter: Nie ja, nie ty. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy i Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15—23.05 Tr. z Warszawy i Wilna.

ZAGABNICA

17.00 Lipsk. Koncert pop. 17.05 Mediolan. Koncert wokalny. 17.05 Rzym. Koncert soliści. 17.30 Kosyce. Pieśni słowackie. 17.30 Brno. Utwory

Hampła. 17.30 Koenigs-wust. Młodzi soliści. 18.05 Bratislava. Koncert chóru. 18.20 Wrocław. Arje. 18.30 Regional Pr. Koncert tria. 18.30 Moskwa (Kom.). Muzyka ludowa. 18.30 Moskwa (WCSPS). Koncert wokalny. 18.35 Budapeszt. Arje. 18.40 Regional Pr. Muzyka tan. 19.00 Koenigs-wust. Koncert wycieczkowy. 19.15 Kolonja. Koncert rozrywkowy. 19.15 Frankfurt. Koncert wiecz. 19.28 Poste Parien. Koncert rozrywkowy. 19.30 Brno. Wesoła audycja. 19.30 Lathi. Koncert rozrywkowy. 19.45 Stockholm. Recital fort. 19.45 Ry-

**Z LAMPKĄ
GÓRNICZĄ
W PODZIEMIACH
PODKARPACIA**



REPORTAŻ Z KOPALNI W STEBNIKU, we czwartek 25. IV. o godz. 17.00

sa. Muzyka operowa. 20.00 Bukareszt. „Requiem“ Verdięgo. 20.00 Wiedeń. „Mistrzowie operki wiejskiej“. 20.00 Beromünster. „Makbe“ — opera Verdięgo. 20.10 Monachjum. Radjokabaret. 20.10 Kolonja. Koncert ork. 20.10 Hamburg. Muzyka tan. 20.10 Kopenhaga. Kwartet Borodina. 20.10 Wrocław. Koncert symfon. 20.15 Frankfurt. Koncert symf. 20.30 Paris P. T. T. Dawne przeboje. 20.45 Hilversum. Koncert z uds. A. Borowskiego. 20.45 Strasburg. „Joël Gilles“ — opera polska. 21.00 Sztuttgart. Symfonia patetyczna Czajkowskiego. 21.00 Praga. Koncert kompozyt. O. Respighiego. 21.10 Budapeszt. Parodie muzyczne. 21.30 Wiedeń. Recital fort. 22.00 Radio Paris. Koncert symf. 22.00 Stockholm. Recital skrzyty. 22.05 Kopenhaga. Utwory Glucka i Svendsena. 22.15 National Pr. Koncert symf. 22.15 Praga. Muzyka lekka. 22.00 Frankfurt. Koncert rozrywkowy. 22.30 Luksemburg. Koncert rozrywkowy.

22.00 Monachjum. Muzyka współczesna. 23.00 Kopenhaga. Muzyka tan. 23.30 Budapeszt. Koncert rozrywkowy. 23.40 Wiedeń. Muzyka tan. 24.00 Hamburg. Koncert synt.

Piątek, 26 kwietnia

ROZGŁOSIENIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“ 6.33 Podbudka do gimnastyki. 6.36 Gimnastyka. 6.50, 7.25 Muzyka z płyt. 7.15 Dziennik porany. 7.45 Program na dz. blej. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astron. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadom. meteorol. 12.05 Muzyka z płyt. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Fragmenty z op. „Halka“ St. Moniuszki — płyty z objaśnieniami. 13.55 Wład. o eksporcie polskim. 13.55 Przegląd giełdowy. 14.45 Muzyka lekka w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzynskiego. 15.30 „Listy od dzieci“ (starszych) omówi W. Tatariewicz-Malkowska. 16.45 Kwadrans słynnych artystów — Yehudi Menuhin — skrzypce (płyty). 1) Schubert-Wilhelmi: Ave Maria, 2) Ravel: Cyganka. 17.00 „Dyskutowy na temat szkoły pracy“ — odczyt, wygł. B. Suchodolski. 17.15 Recital ze Lwowa. 17.40 Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rełassa (tr. ze Lwowa). 18.10 Teatr Wyobraźni z Poznania. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Melodie z filmów dźwiękowych — (płyty). 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Skrzyżka różnica omówi inż. W. Tarkowski. 19.25 Wiadom. sport. lokalne. 19.30 Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35 Piosenki w wyk. M. Fogga. 19.50 Feljton aktualny. 20.00 „Jak spędzić święto“ 20.5 Posadankę muzyczną wygłosi prof. R. Chojnacki. 20.15 Koncert symfoniczny z Eleny. Wygł.: Ork. Filh. pod dyr. Willy Ferrero. W programie muzyka wiejska. W przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce“. 22.30 „Chopin w poezji“ — recytacje (tr. z Łodzi). 22.45 Raportaż z Krakowa. 23.00 Wiadom. meteor. dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka z płyt.

ROZGŁOSIENIA TORUNSKA

6.30 Tr. z Warszawy. 7.45 Program na dz. blej. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Tr. z Warszawy. 11.57—14.00 Tr. z Warszawy, Krakowa i Lwowa. 14.00 Płyty. 15.40 Przegląd giełdowy. 15.45—18.30 Transm. z Warszawy, Lwowa i Poznania. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Muzyka polska (płyty). 1) Chopin 3 Etiudy, 2) Chopin: Mazurek op. 7 nr. 1 (Friedman — fortepian), 3) Karłowicz: Zawód, Wieniawski-Kreisler: Capricio a-moll, 4) Wieniawski: Kujawiak, 5) Stankowski: Krakowiak, 6) Szymanowski: Kolyssanka. 19.07 Program na dz. nast. 19.15 Wiadom. gospod. Pomorza. 19.25 Wiadom. sport. z Pomorza. 19.30—20.00 Tr. z Warszawy. 20.00 „Jak spędzić święto“ — pogadanka krajoznawcza. Wygł. H. Gąstrowski. 20.05—23.05 Transm. z Warszawy, Łodzi i Krakowa.

ZAGABNICA

17.00 Praga. Kwartet Ondricki. 17.00 Monachjum. Koncert radioteatru. 17.05 Rzym. Koncert soliści. 17.30 Wiedeń. Soliści. 17.30 Sztuttgart. Koncert wokalny. 17.35 M. Ostrawa. Recital śpiew. 18.05 Bratislava. Recital fortep. 18.30 Moskwa (Stalin). Występ E. Baudrowskiej-Turkskiej. 18.30 Strasburg. Wesoła audycja. 18.30 Bruksela franc. Sonaty Beethovena. 18.00 Stockholm. Recital skrzyty. 19.05 Lathi. Koncert symfon. 19.10 Praga. Muzyka salo-

nowa. 19.30 Kaunas. „I quattro rusteghi“ — opera Verdięgo. 19.30 Wiedeń. Utwory Stolza. 19.30 Stockholm. Koncert radjok. 20.00 Sottens. Muzyka włoska. 20.00 Moskwa (Kom.). Wieczór Czajkowskiego. 20.00 Radio Paris. Wiecz. piosenek. 20.05 Praga. Koncert symfon. 20.30 Strasburg. Koncert kamer. 20.45 Mediolan. Dwa wielki muzyki tanecznej. 20.45 National Pr. Recital skrzyty. 21.00 Gdańsk. Koncert symfon. 21.00 Kolonja. Tańce z całego świata. 21.00 Lipsk. Symfonia Nr. VIII Brucknera. 21.00 Frankfurt. Postaci rzeczywiste w operetkach. 21.00 Wrocław. Kwintet Regera. 21.00 Monachjum. Wiecz. marszów. 21.10 National Pr. Muzyka lekka i taneczna. 21.15 Mediolan. Muzyka wiejska. 21.15 Beromünster. Muzyka kameralna. 21.4 Luksemb. g. Utwory fortep. Tomasiego. 22.00 Rzym. Koncert d-dur Czajkowskiego. 22.00 Strasburg. Muzyka lekka. 22.00 Stockholm. Muzyka popul. 22.10 Wiedeń. Muz. dawna i nowa. 22.15 Frankfurt. Pieśni Bałaskirewa i Ljapunowa. 22.25 Kopenhaga. Muzyka tan. 22.25 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Leningrad. Koncert nocny. 22.30 Rzym. Muzyka lekka i tan. 22.30 Królewiec. Muzyka ludowa. 22.30 Regional Pr. Muzyka tan. 23.00 Koenigs-wust. Prosimy do tańca. 23.00 Berlin. Koncert nocny. 23.00 Monachjum. Muzyka lekka. 23.35 Wiedeń. Muzyka taneczna. 24.00 Sztuttgart. Koncert nocny. 24.00 Berlin Muzyka lek-

Z DZIEJÓW DAWNYCH RODZIN TORUNSKICH

Badania ludoznawcze należą do bardzo trudnych prac naukowych. W okresie obecnym budzi się żywe zainteresowanie kwestiami tworzenia się społeczeństw i powstawania narodów. Rodzi się pytanie: Jakże działają tu siły? Co stanowi o żywotności narodu?

Po odpowiedź trzeba sięgnąć daleko wstecz do momentu tworzenia się i kształtowania rodów i rodzin. Badania takie przy noszą ciekawy materiał.

O dawnych rodach toruńskich będzie mówiła przed mikrofonem Rozgłośni Pomorskiej w Toruniu p. Helena Piskorska dzisiaj o godz. 18.35.

HUMOR RADJOWY



Radio wśród zwierząt

Do siewu!

poleca z własnych plantacji nasiennej gwarantowane nasiona:

buraki pastewne Eckendorfy 30ite	zi 85,—
„ „ „ „ czerwone	zi 80,—
„ „ „ „ Substancja	zi 75,—
„ „ „ „ cukrowe, Majo-Wanzlebenkie	zi 75,—

za 50 kg. włącznie worka.

Łucjan Tomaszewski, Toruń, Nowostwa 46, tel. 1864.

Ogłoszenie

Zarząd miasta Wejherowa

ogłasza niniejszym konkurs:

1. na najładniej przybrane w kwiaty okna i balkony domów,
 2. na najlepiej urządzone ogródki przed domami, położonymi na terenie miasta Wejherowa.
- Na każdy z powyższych konkursów Zarząd Miejski przewiduje 3 nagrody i to: I. — 50,— zł, II. — 30,— zł, III. — 20,— zł, oraz szereg listów pochwalnych.
- Termin oceny ustala się na dzień 18 czerwca 1935 r. Komisja konkursowa składa się z członków Magistratu i Komisji ulepszenia miasta.
- W konkursie mogą brać udział wszyscy mieszkańcy Wejherowa. 3850
- Wejherowo, dnia 23 kwietnia 1935 r.
Burmistrz: (—) Bolduan.

OGŁOSZENIE PRZETARGU.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII w Toruniu ogłasza przetarg publiczny na dostawę karboliteum w ilości 21.500 kg. dla oddziałów wojskowych. Do oferty należy dołączyć: 1) kosztorys oferty z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wpisane w cyfrowo i słownie. 2) kwit Urzędu Skarbowego na złożone wadium w wysokości 3% od sum oferowanych. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu oraz swobodnego wyboru oferenta. Termin składania ofert upływa z dniem 6 maja 1935 r. godz. 12-ta.

Okręgowy Urząd Budownictwa Nr. VIII.
Nr. 823-216-C-Bud. 35. Zl. 265-9.

Meble

w solidnym wykonaniu

poleca

K. Rejentowicz

wprost z fabryki

Bydgoszcz,

ul. Dr. Emilia Warminskiego 15. 3238

Pierwszorzędne pianina

wprost z fabryki poleca tanio

B. Sommerfeld

Fabryka Pianin 1580

Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.

Hilja: Poznań, ul. 27 Grudnia 15.

Ogłoszenie przetargu

Wydział Powiatowy w Tczewie ogłasza przetarg na dostawę około 6.000 ton kamieni surowych średnicy powyżej 15 cm. dla odcinka drogi państwowej Czarlin — Swarżyn.

Oferdy w zalakowanej kopercie z napisem: „Oferta na dostawę kamieni“ składać należy w terminie do dnia 27 kwietnia b. r. godz. 12-tej w biurze Zarządu Drogowego gmach Starostwa pokój Nr. 21. W ofercie zapodać należy cenę loco wagon stacji załadowania oraz nazwę stacji kolejowej.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert, jak również unieważnienie przetargu. Bliższych informacji udziela się na żądanie.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego:

(—) Muchniewski, starosta powiatowy.

PRZETARG PUBLICZNY.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Warszawie zwraca uwagę na ogłoszenie o przetargu publicznym na wykonanie instalacji centralnego ogrzewania, wentylacji i kanalizacyjno-wodociągowych w budynku stacji wzmacniającej w Krośnice, które ukazało się w Monitorze Polskim Nr. 92 z dnia 19 kwietnia 1935 r. Termin składania ofert upływa dnia 9 maja 1935 r. godz. 12. 3822

Numer akt: Km. 362/35.

3820

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I-go Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu, ul. Kościuszki Nr. 9 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 maja 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Toruń Bydgoskie Przedmieście, karta 88, położonej w Toruniu, przy ul. Mickiewicza 53/55, do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie zł. 8.296,34, przypadającej wierzytelce Komunalnej Kasie Oszczędności m. Torunia i tow. od dłużniczki Marii Dobrzyńskiej i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności. Jeżeli prawa tych osób stanowią przeszkodę do egzekucji.

Toruń, dnia 18 kwietnia 1935 r.
(—) Kozak, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru I-go.

6. E. 451/34. 3831
Wyznacza się termin rozpoznawczy wniosku Konstantego Lubińskiego, właściciela nieruchomości Smolnicki-Bobrowo tom. III. wykaz L. 37 zam. w Warszawie, ul. Tamka 45a na dzień 15 maja 1935 r. godz. 11 pokój nr. 51 tut. Sądu. Na rozprawę mogą przybyć celem udzielenia Sądowi wyjaśnień wierzytelce osobiście lub przysłać zastępcę prawnego. 3832
Zl. 347-Gr. Sąd Grodzki w Brodnicy.

PIANINA

wprost z fabryki poleca tanio

po cenach fabrycznych

T. BETTING i S-ka

LESZNO-Pozn.

Fabryka fortepianów.

Przedstawicielstwo:

Turostowska - Toruń,

Św. Ducha 14. 2665

Cement

wapno, smołę, papę dachową, kafle do pieców, gips oraz wszelkie inne materiały budowlane po cenach najniższych hurtowo i detalnie poleca

M. CZUBEK i S-ka

2514 w Toruniu

ul. Piernikarska 3/7.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIADZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na maj i czerwiec 1935 r. i proszę należność zł. 5.78 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 5.78 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIADZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za maj i czerwiec 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowane przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Poczтового w

Zamawiam niniejszym abonament *) na „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIADZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“, na mies. maj 1935 r. i proszę należność — zł. 2.99 pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty zł. 2.99 tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI“, „GAZETA MORSKA“, „DZIEN GRUDZIADZKI“, „DZIEN BYDGOŚKI“, „DZIEN TCZEWSKI“ za mies. maj 1935 r. potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowane przekreślić.

